Nr. 1. PIĄTEK 2. STYCZNIA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł. **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł., **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 26. grudnia b. r mianować najłaskawiej radcę lwowskiego wyższego sądu krajowego Jakóba Simonowicza generalnym adwokatem przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym.

Glaser m. p.

C. k nadprokurator państwa we Lwowie zamianował dla okręgu wyższego c. k. sądu krajowego lwowskiego zastępcami prokuratoryi rządowej dla funkcyi oskarżyciela publicznego w sprawach karnych o przestępstwa przy c. k. sądach powiatowych mianowicie:

I. W okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego: w Winnikach Frydryka Wolf; w Janowie Ludwika Majewskiego; w Szczercu Antoniego Mattausch; w Bełzie Franciszka Liebe; w Niemirowie Ludwika Hierowskiego; w Uhnowie Jana Meixnera; w Kulikowie Teoktysta Petrykę; w Mostach wielkich Tomasza Dygnasa.

II. W okręgu sądu obwodowego w Przemyślu: w Krakowcu Stanisława Załęskiego; w Niżankowicach Adolfa Medweckiego; w Radymnie Jana Burgilewicza; w Sądowej Wiśni Stanisława Hordyńskiego; w Sieniawie Henryka Okuniewskiego; w Bukowsku Wilhelma Poźniaka; w Baligrodzie Ludwika Riedla; w Dobromilu Józefa Jellineka; w Dubiecku Antoniego Motyllę; w Dukli Floryana Minkusiewicza; w Lutowiskach Henryka Martiniego; w Ustrzykach dolnych Wiktora Riedla; w Rymanowie Stanisława Bilińskiego.

III. W okręgu Stanisławowskiego sądu obwodowego: w Delatynie Józefa Dąbrowskiego; w Haliczu Teofila Toth; w Manasterzyskach Jana Szepegi; w Sołotwinie Jana Martyńca; w Tyśmienicy Jana Hofmana; w Gwoźdźcu Antoniego Orzelskiego; w Kutach Józefa Soroczyńskiego; w Obertynie Władysława Bursę; w Peczeniżynie Grzegorza Bubellę; w Zabłotowie Jana Wohlfartha.

IV. W okręgu sądu obwodowego w Tarnopolu: w Nowemsiole Aleksandra Bielawkę; w Mikulińcach Stanisława Migdlickiego; w Wiśniowczyku Marcelego Stesłowicza; w Grzymałowie Karola Bieniedzkiego; w Budzanowie Jana Sawickiego; w Uścieczku Józefa Dudzika; w Jazłowcu Franciszka Dziunikowskiego; w Mielnicy Wincentego Hryniewicza; w Kopeczyńcach Franciszka Sauszka.

V. W okręgu sądu obwodowego w Samborze: w Łące Karola Kollek; w Starej soli Izydora Kędzierskiego; w Borynii Jana Dorożyńskiego; w Komarnie Antoniego Kowarzyka; w Podbużu Henryka Massatsch; w Medenicach Aleksandra Jurkiewicza; w Mikołajowie Piotra Łabowskiego; w Skolem Alfreda Schmater; w Bolechowie Michała Borowskiego; w Rożniatowie Leona Czyczkiewicza; w Wojniłowie Bazylego Hermanowskiego; w Żurawnie Henryka Młyńskiego.

VI. W okręgu sądu obwodowego Złoczowskiego: w Glinianach Franciszka Naganowskiego; w Busku Ignacego Paszkowskiego; w Radziechowie Marcina Wolskiego; w Łopatynie Mikołaja Horoszkiewicza; w Olesku Łukasza Majewskiego; w Zborowie Jana Zaniewskiego; w Kozowie Aleksandra Wessely; w Bursztynie Edmunda Mordkiewicza; w Chodorowie Izydora Arciszewskiego w Załościach Romana Krassowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2. stycznia 1874.

Odwrót na całej linii wykonuje w tej chwili frakcya młodoczeska. Jej główny organ usprawiedliwia się z dotychczasowej polityki w sposób, który stanowi prawdziwy tryumf dla organów staroczeskich. A te ostatnie nie powodują się wcale wspaniałomyślnością w obec pokonanych przeciwników, bo nieprzestają drukować ciągle świeżych objawów nieufności dla młodoczeskich posłów, którzy tak dalece dali się ubiedz w agitacyi wyborczej, że nie mogą nawet liczyć na zwycięztwo swoich naczelników. Taki obraz obecnego położenia kreślą wszystkie dzienniki wiedeńskie a jak się zdaje wszystkie ich spostrzeżenia zostaną wkrótce wypadkami sprawdzone.

Peszteński korrespondent jednego z poważnych i dobrze poinformowanych dzienników powątpiewa o żywotności dzisiejszego gabinetu węgierskiego. Szlavy, pisze ten koreспondent, posiada niewątpliwie zupełne zaufanie monarchy; stronnictwo Deaka przyrzekło mu ponownie i z wszelką stanowczością swoje usilne poparcie, ale mimo to gabinet w dzisiejszym składzie może niedługo pozostanie u steru a nawet upadłby zaraz, gdyby w parlamencie istniało już obecnie stronnictwo zdolne do objęcia rządów. Mimo wszelkich zapewnień o ministerstwie opartem na koalicyi stronnictw, myśl ta jest niewykonalną, gdyż nikt nie chce ustąpić ze swojego stanowiska dla ułatwienia takiego związku stronnictw. Koloman Ghyczy okazał się wprawdzie skłonnym do tego. ale jego frakcya jest tak nieznaczną a on sam tak zdradza brak potrzebnej inicyatywy, że niepodobna oddać mu dzisiaj ster rządu.. Tisza i jego zwolennicy nie mogą utworzyć rządu tak samo jak Lonyay, Gorove i ich zwolennicy. Powołanie barona Sennyeya do steru jest w parlamentarnem i na liberalnych zasadach opartem państwie rzeczą niemożliwą, gdyż pociągnęłoby za sobą rozwiązanie sejmu i powrót do systemu dawno zaniechanego.

Sprawozdania o ruchu wyborczym w Niemczech opiewają wcale nieświetnie nawet w dziennikach liberalnych. Dwa powody złożyły się na taki rezultat. Najpierw stronnictwo katolickie działa bardzo energicznie i ma uzasadnioną nadzieję niezwykłego powodzenia, a powtóre przekonano się już dostatecznie, że zobojętnienie wyborców liberalnych nie da się przełamać ani bliskością terminu wyborów ani postępami przeciwnego obozu. Pod tym ostatnim względem nie można nawet porównywać dzisiejszego ruchu wyborczego z poprzednim. Wówczas pod wpływem świetnych zwycięztw wojskowych umysły poważnie nastrojone widziały w zwołanym parlamencie niemieckim pierwszy objaw i rękojmię długo oczekiwanego zjednoczenia Niemiec. Dzisiaj niema już tak silnego bodzca zewnętrznego i dotychczasowa działalność parlamentu niemieckiego nie zjednała mu u ludności wielkiej sympatyi. Owszem dość liczne pojawiły się objawy rozczarowania i niezadowolenia. Ustanowienie dyet poselskich, którym dotąd tak zawzięcie sprzeciwia się książe Bismarck mogłoby niezawodnie wywrzeć w tej mierze wpływ bardzo pożądany. Reforma ta bowiem odświeżyłaby skład parlamentu, nadałaby jego działalności kierunek sympatyczniejszy a w dalszej konsekwencyi wyrwałaby ludność z dzisiejszego zobojętnienia. Książę Bismarck opiera się tej reformie ciągle pomimo natarczywych nagabywań dziennikarstwa niemieckiego i w ogóle opinii publicznej. Ale kanclerz niemiecki zrobił w ostatnich czasach tyle ustępstw na rzecz stronnictwa liberalnego, że i dzisiejszy upór jego nie może być uważany za nieodwołalną odmowę.

W Alzacyi wystąpiło już do walki wyborczej stronnictwo t. z. umiarkowane. Z programu ogłoszonego wynika, że stronnictwo to uznaje w oderwaniu Alzacyi od Francyi fakt bolesny wprawdzie ale nieodwołalnie dokonany. Ludność Alzacyi powinna zatem wysłać do parlamentu takich deputowanych, którzyby godząc się z wypad-

SŁÓWKO ODPRAWY.

W fejletonie naszym, w którym oprócz szkiców i rozprawek historycznych i obyczajowych, chcielibyśmy podawać także uwagi, poświęcone bieżącym sprawom literackim i rozmaitym ważniejszym objawom ruchu umysłowego, niezawadzi może poruszyć kwestyę, która niezawodnie już nie jednemu z naszych łaskawych czytelników nasunąć się musiała.

Prowincya nasza ma tyle szczęścia czy nieszczęścia — bo nie wiemy zaprawdę, czy za jedno czy za drugie brać to należy — że ulubionym bywa tematem ostrej, bezwzględnej krytyki, posuwanej czasami po za granice sprawiedliwego umiarkowania.

Do tej nie bardzo pomyślnej opinii, jaka pod wielu względami panuje o Galicyi po za Galicyą, przyznajmy, sami bardzo znacznie się przyczyniliśmy. Przedewszystkiem da się to powiedzieć ze stanowiska literackiego i artystycznego, bo wszelka polityka, tu pod linją fejletonisty, nic nas nie obchodzi. Nauczyliśmy się szydzić sami z siebie, powątpiewać z góry o powodzeniu własnych prac rozpoczętych, zapatrywać się na własne sprawy z ironją, z szyderstwem, a co koniecznie za tem idzie, z zupełną niewiarą.

O ile takie usposobienie nasze jest wypływem rzetelnego samopoznania, tej zdrowej i pożytecznej autokrytyki, która najlepiej własne widzi błędy i najostrzej je sądzi — o tyle zasługuje ono na pochlebne uznanie, i o tyle też stoimy wyżej od tych, co w prowincyonalnej lub zaściankowej próżności żadnej wady własnej widzieć, żadnej obcej przygany znieść nie potrafią.

Nie zawsze jednak da się to powiedzieć. W tym przesadnym zapale krytycznym, zwróconym przeciw sobie samym, przekraczamy zbyt często miarę, i schodzimy zaprawdę do otwartego pessymizmu, który wrogiem być musi każdej produkcyjnej pracy, a gdzie tchem swoim przebiegnie, tam nawet trawa nie porośnie. Widzimy to najlepiej na sprawach literackich i artystycznych.

Ale właśnie dla tego że tak pochopni jesteśmy do lekceważenia własnych usiłowań i ich istotnych owoców, że umiemy się sami ganić wybornie, że najpierw śmiejemy się sami z siebie — właśnie dla tego mielibyśmy prawo, wystąpić nieraz przeciw przesadnym lub wprost niesprawiedliwym zarzutom zewnątrz i powiedzieć sobie wraz z owym biednym bakałarzem Goethego:

Wir wollen uns nicht länger schmiegen,
Wer sich grün macht— den fressen die Ziegen...

Po takim wstępie mamy nadzieję, że nikt tych słów kilka, które tu wypowiemy, nie weźmie za zaściankową drażliwość, za niewczesny objaw jakiejś prowincyonalnej dumy. Ująć się musimy *sine ira et studio* za Galicyą, a mianowicie za jej ruchem literackim i umysłowym — a to wobec dziennikarstwa warszawskiego.

Kto pilnie czytuje pisma warszawskie, a rozchodzą się one u nas w bardzo znacznej liczbie egzemplarzy, ten spotkać się musiał z tysiącznemi zarzutami, przycinkami, wycieczkami, mniej lub więcej dowcipnemi, mniej lub więcej złośliwemi, przeciw wszystkiemu, co się dzieje, a już najbardziej przeciw wszystkiemu, co się pisze i drukuje w Galicyi. Nie masz prawie dziennika w Warszawie, któryby nie miał korespondenta lwowskiego, a nie masz znowu korespondenta, któryby nie uważał za rzecz konieczną, w każdym niemal liście zgromić surowo jakiś objaw naszego życia.

Dopóki takie nieprzychylne, niekiedy nawet nienawistne listy pojawiały się w pisemkach drugo- i trzeciorzędnych, nie zasługiwały na uwagę — ale w najnowszym czasie nawet jedno z najstarszych i najpoważniejszych pism warszawskich zamieściło korespondencyę ze Lwowa, która równie bezwzględnie i z równą zgryźliwością zapatruje się na cały ruch umysłowy naszej prowincyi.

Według niektórych pism warszawskich Galicya jest najzupełniejszą Beocyą, jest krajem, w którym nikt rządzić, nikt uczyć, nikt uczyć się, nikt myśleć, nikt mówić, i nikt pisać nie umie. Według nich w Galicyi drukarnie nic nie drukują, księgarnie nic nie wydają, książek nikt nie czyta i nikt nie kupuje. Zgoła jest to kraj nieszczęśliwy, zacofany, w grubych ciemnościach pogrążony, godzien siarki krytycznej i ognistego deszczu potępienia, bo oprócz korespondentów warszawskich nie masz w nim sprawiedliwych.

Zaprawdę, nie potrzebujemy się tego dowiadywać z pism warszawskich dopiero, że ruch literacki i umysłowy słabo się u nas rozwija, że nie osiągnął dotychczas stopnia, na którymbyśmy go widzieć pragnęli, i że daleko nam do tego, aby pod względem ruchu wydawniczego mierzyć się z Warszawą. Ale wszystko to nie usprawiedliwia jeszcze tych bezustannych i zazwyczaj niesprawiedliwych wycieczek — wszystko to nie dowodzi jeszcze, aby właściwy ruch umysłowy, ten ruch, co niekoniecznie mierzy się ilością pism ulotnych i obfitością księgarskiego towaru, był u nas w tak opłakanym zastoju.

Te pisma warszawskie, które pod tym względem wszystkiego nam odmawiają, powinny pamiętać, że ta Beocya galicyjska, że ta Abdera nasza stołeczna do niedawna jeszcze była najświetniejszą kolonią literacką, że gromadziła w sobie najznakomitsze siły pisarskie. Nie tak wiele lat upłynęło, kiedy w samym Lwowie naliczyć było można cały szereg znakomitych imion, kiedy w tej stolicy galicyjskiej Beocyi bądź to rozpoczynali i kończyli swój świetny zawód pisarski, bądź to rozwinęli główną działalność literacką, tacy mężowie, jak Aleksander Fredro, Winc. Pol, Karol Szajnocha, August Bielowski, Antoni Małecki, Józef Supiński, Kornel Ujejski; nie tak wiele lat upłynęło jak księgarze i wydawcy warszawscy wybierali się co roku w osobne podróże do Lwowa i Krakowa, aby zaopatrzeć się w dzieła nakładowe i zapewnić sobie współpracowników.

Przechodząc z poważnego stanowiska nauki i z wyżyn poezyi do literatury nadobnej, zapytamy, jakiemi to piórami, jeśli nie galicyjskiemi zasilały się, a nawet śmiało to wyrzec musimy, zdobiły się pisma i wydawnictwa warszawskie? Zygmunt Kaczkowski, Józef Dzierżkowski, Jan Zacharyasiewicz, Bodzantowicz i tylu innych powieściopisarzy czyż nie dotrzymywali w sympatyi publiczności kroku Kraszewskim i Korzeniowskim? O młodszych, mniej głośnych, mniej może utalentowanych pisarzach już nie wspominamy.

Z tylu pięknych imion, któremi się szczycił ruch literacki lwowski, wiele ubyło, wiele wszakże jeszcze pozostało. Mimo to, jeżeli ruch literacki jakiegoś kraju mierzy się ilością głośnych i znakomitych nazwisk — jeszcze i dziś nie potrzebujemy uważać się

kami dokonanemi wyjednali dla kraju stanowisko państwa związkowego z prawami i obowiązkami wszystkich innych części związku niemieckiego. Dotychczas słabą jest nadzieja, ażeby program ten odniósł przy wyborach znaczne zwycięztwo.

Bonapartyści rozpoczęli w ostatnich czasach żywszą agitacyę pomiędzy ludnością na rzecz swojej sprawy. Po całej Francyi rozrzucono w kształcie marek pocztowych olbrzymią ilość portretów cesarzewicza. Policya zniecierpliwiona zaczęła w końcu konfiskować te marki ale pewnie powiodło się jej zabrać tylko część bardzo nieznaczną. Drugim środkiem agitacyjnym jest odprawienie nabożeństw żałobnych za duszę Napoleona III. W ciągu całego roku odbywały się takie nabożeństwa w różnych miejscowościach a na 9. stycznia jako rocznicę śmierci cesarza, zapowiedziano msze w wielu kościołach paryskich i prowincyonalnych.

Klęska wojsk republikańskich w Hiszpanii nastąpiła w chwili, gdy się jej najmniej spodziewano a co ważniejsza w chwili, gdy powodzenie Karlistów było dla republiki najniebezpieczniejszem. Właśnie bowiem w przededniu upokorzającego odwrotu jenerała Morionesa dyplomacya hiszpańska miała wcale silną nadzieję, że Anglia uzna republikę a za jej przykładem pójdą Niemcy i Włochy. Takie uznanie równałoby się co do następstw politycznych świetnemu zwycięztwu wojskowemu. Klęska odroczyła oczywiście to uznanie na czas nieoznaczony a nadto zachwiała stanowisko Castelara, którego przeciwnicy w kortezach mają dogodny materyał do agitacyi.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 29. grudnia.

Z Ostatnia *Montagsrevue*, która nieraz wiarogodne a często nawet z źródeł urzędowych podaje wiadomości, miłe dla akcyonaryuszy kolei żelaznych zawiera doniesienie. Wszystkie koleje żelazne bez gwarancyi rządowej wypłacą po nowym Roku kupony od obligacyj pierwszeństwa, tak zwanych *priorytetów*. Uchwałę tę dotyczących koleji żelaznych wspomnione czasopismo poczytuje za zasługę ministra handlu dr. Banhansa. Prawdziwe to dobrodziejstwo dla posiadaczy podobnych akcyj. Mało bowiem jest papierów publicznych, o których posiadacze powiedzieć mogą, że 1. stycznia otrzymają odsetki.

W ten sposób tegoroczna katastrofa giełdowa ciężyć także będzie i na przyszłym roku i dotkliwie czuć się da wszystkim akcyonaryuszom. Kto n. p. lokował swe mienie w tak dobrym na pozór papierze, jak Bodencreditanstalt, posiada na teraz martwy kapitał, albowiem nie dostaje procentów. Mimowolnie nasuwa nam się tu uwaga, że wśród ogólnego popłochu finansowego najmniej albo wcale nic nie stracili posiadacze renty srebrnej i papierowej, lub innych papierów państwowych. Co większa, renta austryacka i srebrem i papierowa przy schyłku roku bieżącego mimo krachu wyższy ma kurs, aniżeli przy schyłku roku przeszłego.

Przy innych papierach zachodziła większa nadzieja zysków, a tem samem większe ryzyko, przy rencie mniejsza nadzieja zysku, lecz za to większe bezpieczeństwo kapitału i procentu. Kurs renty papierowej d. 31. grudnia 1872 był 66.50, teraz 69.60, renty srebrem 70.90, teraz 74.30. Natomiast akcye Anglobanku stały 308.50, teraz 132, austro-tureckiego zakładu kredytowego 104, teraz 25, akcye Bodencreditanstalt 278, teraz 96, Börsenbank dawniej 187, Börsen- und Creditbank 150, Commissionsbank 190, Industrialbank 125, Mäklerbank 215, Raten- und Rentenbank 117, Wechslerbank 309 — teraz wszystkie tu wymienione banki istnieć przestały a akcye ich stoją 00. Inne banki zleciały jak np. Commerzialbank z 119 na 18, austryacko-węgierskie akcye dyskontowe z 150 na 3, Franko-austryacki Bank z 180 na 30, Handelsbank z 291 na 58, Hypothekar-Rentenbank z 246 na 10, Italisch-oesterr. Bank z 165 na 28, Oesterr. Allg. Bank z 360 na 32, Realcreditbank z 342 na 90, Unionbank z 262 na 98, Vereinsbank z 209 na 14, Bankverein z 366 na 51, Allg. österr. Baugesellschaft z 268 na 47, Anglobaubank z 267 na 75, Wechslerbaubank z 68 na 9, Baden-Vöslau-Bank z 98 na 4 i t. d. i t. d.

Ci, co liczyli na wzrastający wpływ stronnictwa młodoczeskiego w Czechach, bodaj czy nie doznają zawodu. Pomimo tak fatalnych następstw, jakie pociągnęła za sobą dla narodu czeskiego opozycya bierna, pp. Rieger, hr. Clam-Martinitz i Palacky silniej niż kiedykolwiek bronią dawnej chorągwi i polityki biernego oporu. a Młodoczesi nie mają dość energii, wytrwałości i siły, aby wytrwać na raz obranej drodze i powolnem zdobywaniem terenu zmusić Staroczechów do rozpoczęcia polityki czynnej. Lubo dzienniki młodo- i staroczeskie ustawiczną prowadzą między sobą wojnę, wszelako wiadomości z Pragi mówią, iż solidarność w obozie czeskim miała znowu odzyskać znaną z przeszłości siłę odporną. Ubolewamy nad zaślepieniem Czechów w ich własnym interesie. Porozumienie, jakie nastało podobno między Młodo- i Staroczechami, będzie zapewne tylko chwilowem; kto wie, czy nie przyczyniły się do tego porozumienia niewczesne krzyki i hymny radości prasy niemieckiej.

Między przedłożeniami, jakie ukażą się w Radzie państwa w styczniu, znajdzie się także ustawa o najwyższym trybunale administracyjnym (Verwaltungs-Gerichtshof.)

XVII. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z dnia 31. grudnia).

Z pomiędzy petycyj na dzisiejszem posiedzeniu wniesionych wymieniamy jako ważniejsze: petycyę mieszkańców okolic Nadwiślańskich o regulacyę brzegów Wisły, petycyę komitetu towarzystwa gospodarczego lwowskiego o przeniesienie na etat krajowy 6 nauczycieli szkoły Dublańskiej.

J. E. p. ministrowi dr. Ziemiałkowskiemu udzieliła Izba urlop do końca sesyi bieżącej, p. Polanowskiemu zaś udzielił ks. Marszałek w własnym zakresie urlop 8dniowy.

P. Antoniewicz zawiadamia, że komisya górnicza ukonstytuowała się wybierając p. Zyblikiewicza przewodniczącym, p. Tarnowskiego zastępcą a p. Spławińskiego sekretarzem.

Z porządku dziennego nastąpiła szczegółowa rozprawa o zaprowadzeniu i urządzeniu ksiąg hipotecznych.

Sprawozdawca odczytał §. 1. który opiewa jak następuje:

§. 1. W królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem założone będą księgi hypoteczne (gruntowe).

Księgi te założone będą z urzędu dla wszystkich miejscowości, dla których nie istnieją księgi publiczne jako hypoteczne uważać się mające; dla miejscowości zaś, dla których wspomniane księgi istnieją, o tyle, o ile księgi tam prowadzone nie odpowiadają wymogom niniejszej ustawy."

Przy tym §fie zażądał głosu p. Madejski, a odwołując się na swoje przemówienie w ogólnej rozprawie i na motywa sprawozdania komissyi hipotecznej z r. 1871, która tę samą co mowca wprowadza zasadę, ustanawiając księgi gruntowe dla mniejszej posiadłości przy sądach kolegialnych, stawia poprawkę, ażeby do pierwszego ustępu §fu 1. dodano słowa: „przy sądach kolegialnych I. instancyi."

Poprawka ta była dostatecznie popartą. Przeciwko niej zabrał głos najpierw p. Spławiński i oparł swą mowę głównie na tem, iż rząd nie sankcyonował już raz tej ustawy, dlatego, ponieważ wprowadzała księgi gruntowe dla małej posiadłości przy sądach kolegialnych, więc jakkolwiek zasada sama przez się jest dobrą, to projekt znów byłby narażony na odmówienie sankcyi.

P. Fruchtmann przemawia przeciw poprawce p. Madejskiego, z tego powodu, iż wprowadziłaby niekonsekwencyę do ustawy. Przyjęto bowiem zasadę, iż sąd realny ma być zarazem sądem tabularnym, a więc konsekwentnie należy księgi posiadłości mniejszej umieścić przy sądach powiatowych, które pod tym względem są realnemi.

Po przemówieniu sprawozdawcy, który wniosek p. Madejskiego uważa z jednej strony za spóźniony, gdyż powinien być wniesiony przy ogólnej rozprawie — z drugiej zaś strony za przedwczesny, w obec zamierzonego wprowadzenia kolegialnych sądów powiatowych, a w końcu za niebezpieczny, gdyż naraziłby ustawę na odmówienie sankcyi — odrzucono tę poprawkę i przyjęto §. 1. według wniosku komisyi.

Po przyjęciu §. 1. wniósł p. Kowalski przyjęcie ustawy en bloc. Temu sprzeciwili się pp. Smolka i Krzeczunowicz, a gdy zapowiedzieli poprawki tylko do §§. 3. i 23., więc Izba uchwaliła na wniosek p. Kowalskiego te §§. wziąść pod obradę a resztę §§. uchwalić en bloc.

1. ustęp §. 3. tak opiewa:

§. 3. Wykazy hypoteczne posiadłości tabularnych w obrębie jednego sądu kolegialnego jako realnej ich instancyi położonych, tworzą razem jedną księgę główną.

W dyskusyi nad tym §fem zabrał głos najpierw p. Smolka. Mowca tłumaczy się najpierw z zarzutu uczynionego mu na ostatniem posiedzeniu przez sprawozdawcę, iż głosował w r. 1871. za projektem komisyi, który również rozdzielał tabulę krajową na sądy obwodowe. — Mowca oświadcza, iż uczynił to wtedy dla tego, że projekt zaprowadzając i hipotekę dla mniejszych posiadłości przy tych sądach, zatarł tem samem różnicę między własnością dominikalną a rustykalną, co było zdobyczą taką, iż można było nawet poświęcić zasadę, w której obronie obecnie występuje.

Dotknąwszy nareszcie i innych zarzutów, wnosi mowca, aby 1. ustęp §. 3. tak opiewał: „Wykazy hipoteczne obejmujące tabularne posiadłości ziemskie z wyjątkiem posiadłości Wgo Księstwa Krakowskiego tworzą razem jedną księgę główną".

Ponieważ poprawka ta nie została popartą, przeto nawet nad nią nie głosowano i utrzymał się §. 3. według wniosku komisyi.

Do §. 23. zażądał głosu p. Krzeczunowicz, §. ten opiewa jak następuje:

§. 23. Przy utworzeniu ciał hipotecznych (§. 21. ust. 3) z takich posiadłości, które były dotychczas wpisane w księdze publicznej za hipoteczną uważanej, służyć będzie za podstawę stan posiadania tej księdze odpowiedni.

Posiadłości zaś w takich księgach niewpisane a do jednego i tego samego posiadacza należące połączone będą w jedno ciało hypoteczne, jeżeli posiadacz utworzenia osobnych ciał hypotecznych nie żąda. Połączenie to jednak o tyle tylko uskutecznionem być może, o ile według ustawy jest dopuszczalnem (§. 5), co w każdym razie jak najściślej zbadać należy przez przesłuchanie posiadacza, przez przegląd aktów sądowych, lub w inny sposób odpowiednich.

P. Krzeczunowicz podnosi co do drugiego ustępu tego §fu. wątpliwość, czy posiadłości w różnych gminach katastralnych leżące muszą być połączone w jedno ciało lub nie? Dla usunięcia tej wątpliwości proponuje mowca, aby po słowach „do tego samego należące" dodać i w jednej gminie katastralnej położone. Gdyby zaś ta stylizacya nie utrzymała się, proponuje mowca, aby zamiast słowa „będą" położyć słowa „być mogą."

P. radca Szymonowicz oświadcza, iż ze strony rządu nic tej poprawce zarzucić nie może.

P. Grocholski zwraca uwagę, że granice gminy katastralnej nie są granicami gminy rzeczywistej i z tąd mogłyby powstać niedogodności. Dlatego radziłby mowca pozostawić tę rzecz raczej ocenieniu urzędów.

Dla porozumienia się komisyi przerwał ks. Marszałek posiedzenie na pół godziny. Po przerwie oświadczył sprawozdawca, iż komisya zatrzymuje swoją stylizacyę. Na zapytanie zaś p. Krzeczunowicza jak §. ten rozumieć odpowiedział sprawozdawca że rozumie go tak jak p. wnioskodawca. Zapewniwszy się jeszcze, że i komisarz rządowy tego samego jest zdania, cofnął p. Krzeczunowicz swoją poprawkę, poczem §. 23 przyjęto według stylizacyi komisyi.

Gdy już nikt poprawek dalszych nie stawiał przyjęto en bloc wszystkie paragrafy i całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Po przyjęciu tej ustawy wniósł p. Madejski następującą rezolucyę:

„Sejm wypowiada życzenie, aby księgi hipoteczne gruntowe były prowadzone przy sądach kolegialnych pierwszej instancyi, i wzywa c. k. rząd, aby na drodze właściwej stosowne w tym kierunku jak najrychlej poczynił kroki."

Po przemówieniu p. p. Zyblikiewicza i Grocholskiego tudzież sprawozdawcy rezolucyę tę odrzucono.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisyi administracyjnej o wnioskach Wydziału krajowego, tyczących się oddania krakowskiego szpitala powszechnego tamtejszej reprezentacyi miejskiej.

Po odczytaniu obszernego sprawozdania przyjęto bez dyskusyi następujące wnioski.

1. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. księstwa Krakowskiego upoważnia Wydział krajowy po poprzedniem porozumieniu się z c. k. Namiestnictwem do zawarcia z reprezentacyą miasta Krakowa układu o oddanie tej reprezentacyi szpitala publicznego i powszechnego jako zakładu gminnego i do oddania go tejże reprezentacyi wraz z wydzielonym dla niego majątkiem fundacyjnym.

2. Do uskutecznienia wydzielenia majątku tego, Wydział krajowy przeprowadzi podział majątku fundacyjnego między zakłady, z których powstał i składa się szpital św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie, trzymając się następujących zasad ogólnych:

a) Fundusze, które mają z mocy fundacyi wyraźnie wymienione przeznaczenie, wydzielone być mają ściśle według tego przeznaczenia.

b) Fundusze przeznaczone dla szpitala św. Łazarza w ogóle, rozdzielone być winny między trzy kategorye (oddziały) chorych, położnic i podrzutków.

c) Od epoki (po 1788) w której zakład położnic i podrzutków z zakładem chorych połączonym został, nazwa ogólna chorych stosuje się i do położnic, jeśli brzmienie fundacyi nie wskazuje inaczej.

d) Przy rozdziale funduszów wspólnych Wydział krajowy trzymać się będzie zasady słuszności, ustanawiając stosunek podziału według dotychczasowych rozmiarów każdego z zakładów uprawnionych w podziale."

Po udzieleniu p. Januaremu Olszewskiemu veniae aetatis dla służby krajowej przedstawił sprawozdawca p. Golejewski petycyę gminy zaleszczyckiej o rozpoczęcie budowy mostu nad Dniestrem. Komisya wniosła, ażeby zawezwano o to rząd. Gdy jednak p. komisarz rządowy oświadczył, iż rząd budowę tę niebawem rozpocznie i że już pewna suma na to przeznaczoną została cofnęła komisya swój wniosek.

Przyszłe posiedzenie w piątek 2. stycznia o godz. 11. z poł. Porządek tego posiedzenia jest następujący:

1) Pierwsze czytanie wniosku p. Czerkawskiego w sprawie zaprowadzenia Wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim na koszt skarbu państwa. 2) Drugie czytanie przedłożenia rządowego o zmianie terytoryalnej w juryzdykcyi górniczej. 3) Sprawozdanie komisyi petycyjnej o petycyach.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. W węgierskich dziennikach znajdujemy wskazówki o przedmiocie obrad ministeryalnych, które odbywały się 28. i 29. grudnia w Peszcie przy udziale ministrów przedlitawskich. Według tych doniesień na porządku dziennym obrad były przedmioty wymagające jednolitego załatwienia w ciałach ustawodawczych obu połów monarchii. Wbrew doniesieniom telegraficznym węgierskie dzienniki utrzymują, że przedmiotem obrad był także budżet wspólny. *Reform* zapewnia, że rozbierano przytem cały szereg kwestyi, które zostają w ścisłym związku z siłą zbrojną monarchii. Do takich kwestyi należą: sposób rekrutacyi, sprawa kwaterowania wojsk, sprawa koszar, konskrypcya koni, przydzie-

---

za upokorzonych wobec Warszawy? Kraków stawszy się dziś głównem ogniskiem sztuki i nauki w naszym kraju, sam jeden wyliczyćby mógł cały szereg imion znakomitych, których nie wymienialiśmy wcale powyżej, mówiąc wyłącznie o Lwowie.

Co innego, jeśli za miarę życia umysłowego weźmiemy ilość pism i wydawnictw przeróżnych — natenczas przyznać musimy, że stoimy nizko pod tym względem. Ale nie nie wiemy, czy sama obfitość dzienników, sam ruch kupiecko-księgarski, może być zawsze sprawiedliwą miarą istotnego głębokiego ruchu naukowego i literackiego. Broń ta, skierowana przeciw Galicyi, bodaj czy nie jest obosieczną?...

Nasz ruch wydawniczy jest wprawdzie skromny, ale nie mamy jeszcze u siebie literackiego merkantylizmu ani czysto-spekulacyjnego targowiska książek; żałujemy, że mało pism poważnych u nas wychodzi, ale nie zazdrościmy powodzi dzienników i pisemek o płaskiej treści i wątpliwej tendencyi; nie zadrukowujemy tak wielkiej ilości satynowego papieru, ale nie zazdrościmy obrazkomanii, która z ryciny robi udzielną premię a z literatury trywialną tłumaczkę obrazka, — ubolewamy nad powolnym rozwojem nauki i literatury, ale nie szukamy przeciw temu środków w rozleglejszem jak chwast polny dziennikarstwie literackiem o straszliwie żarłocznych a wiecznie głodnych szpaltach, które nieraz byle czem nakarmić można, w których wszakże giną przedwcześnie najpiękniejsze talenta.

Oto skromne słówko odprawy na niektóre lwowskie korrespondencye w dziennikach warszawskich. Później nadarzy się nam może sposobność pomówienia o tej kwestyi bardziej szczegółowo, dziś poprzestać musimy na tych krótkich uwagach ogólnych.

lenie oficerów do armii honwedów, wykształcenie oficerów, przydzielenie jednorocznych ochotników do wspólnej armii i do honwedów, wreszcie stanowisko zakładu Ludoviceum. *Magyar Polityka* potwierdzając powyższe doniesienie dodaje, że minister wojny zgodził się na zaoszczędzenie czterech milionów w rubryce nadzwyczajnych potrzeb budżetu wojskowego.

— Według doniesienia *Pester Lloyda* nastąpiło już podpisanie traktatu zawartego pomiędzy Anglią a austryacko-węgierską monarchią w sprawie wzajemnego wydawania zbrodniarzy. Traktat ten przedłożony zostanie ciałom ustawodawczym obu połów monarchii, poczem nastąpi wymiana ratyfikacyi.

— W kołach rossyjskiej ambasady w Wiedniu mówią, jak donosi korrespondent *Bohemii*, o blizkiej zmianie osób, która nie pozwoli powątpiewać o jak najlepszych stosunkach pomiędzy dworami w Petersburgu i Wiedniu, do czego niemało przyczynił się dzisiejszy reprezentant Rossyi p. Nowikow. Ma on obecnie zająć stanowisko, na którem będzie mógł praktycznie wykonać zasady, które zawsze w Wiedniu wyznawał. Stanowiskiem takiem będzie posada zastępcy Rossyi w Stambule, którą otrzyma w takim razie, jeżeli generał Ignatiew wysłany zostanie do Londynu na posadę nestora rossyjskiej dyplomacyi, Brunnowa. Ta ostatnia zmiana dowodziłaby, że Rossya przywiązuje wielką wagę do swoich stosunków z Anglią, skoro zastępstwo porucza tak wprawnemu dyplomacie. Wszystkie te wiadomości nazywa korrespondent bardzo prawdopodobnemi ale mimo to ponawia przy końcu zastrzeżenie.

— Austryacki poseł w Stambule hr. Ludolf otrzymał wielki krzyż żelaznej korony w uznaniu nadzwyczajnej i pożytecznej działalności swojej w sprawie żelaznej bramy, połączenia bosniackich koleji żelaznych i znanego memoryału o niepokojach w Bosnii. W ostatnich czasach austryckie poselstwo w Stambule poszczycić się może nowem powodzeniem. Jego delegat w komissyi dla sprawy kanału Suezkiego Kosjek, zapobiegł grożącej secesyi francuzkich delegatów i wywołał uchwałę w myśl projektu, popieranego przez Austryę, Niemcy i Anglię.

— Prezydent francuzkiej republiki nadał radcom ministeryalnym Artusowi i Arntowi krzyż oficerski a sekretarzom ministeryalnym br. Weigelspergowi i Obentrautowi krzyż kawalerski orderu legii honorowej.

Niemcy. W czasie wojny 1870—71 r. pisano o zamiarze Prus zastąpienia w korespondencyach dyplomatycznych języka francuzkiego niemieckim. Później przycichła ta sprawa zupełnie, aż niedawno *Figaro* paryzki przypomniał ją publiczności francuzkiej, donosząc, że Niemcy w swoich stosunkach dyplomatycznych od r. 1870 zaczęły używać języka, który Karol V. uznał za odpowiedni do rozmowy z końmi.“ Dodał także *Figaro*, że na depeszę w języku niemieckim, wysłaną z Berlina do Petersburga, odpowiedział ks. Gorczaków po rossyjsku. Na to odpowiada organ ks. Bismarka, *Nordd Allg. Ztg.* w tonie mocno zirytowanym, że całe to opowiadanie zmyślone jest *ad usum* dzieci francuzkich, i że Francya „te Chiny europejskie“ podług siebie sądzi o Niemcach. „Rząd niemiecki pisze wspomniany dziennik przyjmuje w gotowości od obcych rządów komunikaty, pisze w ich własnym języku. Rząd angielski i północno-amerykański piszą do nas oddawna po angielsku a my odpowiadamy im po niemiecku. Z Włochami korespondujemy po niemiecku i włosku, a gdyby nawet jaki rząd hiszpański przemówił do nas w swym ojczystym języku, zrozumielibyśmy go i odpowiedzielibyśmy w naszym języku. Francya posługuje się swoim językiem, a my oczywiście odpowiadamy po niemiecku. Może to tam o tyle tylko sprawić trudności, o ile Francya nie dorównuje wykształceniem Anglii Ameryce i Włochom. Niemcy stawiają się na równi z wszystkiemi mocarstwami; jeżeli język adresata rozumiemy, odpowiadamy po niemiecku. Francuzki język znany jest u nas oddawna każdemu żakowi, a korespondencya pisana po francuzku. angielsku albo włosku nie sprawia kłopotu żadnemu wykształconemu Niemcowi Oczywista, że własnym językiem władamy lepiej i pewniej, używamy go też wszędzie gdzie nie utrudniając toku sprawy możemy przyjąć wzajemność. Jeżeli znajomość jakiego obcego języka nie jest u nas jeszcze dość rozpowszechnioną, odpowiadamy językiem francuzkim, jako utartym środkiem korespondencyjnym. Co się zaś w szczególności Rossyi tyczy, możemy zapewnić, że nota dyplomatyczna pisana po rossyjsku nie sprawia w Berlinie kłopotu. My Niemcy lepiej od *Figara* umiemy cenić siłę przyciągającą języka rossyjskiego. Język, którym mówi 60 milionów naszych najbliższych sąsiadów, jest tu dostatecznie znany a nauka jego rozpowszechnia się coraz bardziej. Francuzi nie uczą się ani po niemiecku ani po angielsku, ani po hiszpańsku, ani po włosku: *habeant sibi*! My przeciwnie, uważamy za rzecz ważną obznajomić się z mową potężnego i przyjaźnego mocarstwa wschodniego, nie rościmy sobie pretensyi odgraniczać się murem chińskim od innych i ogłupiać się wmawiając w siebie, że jesteśmy pierwszym narodem na świecie. Niech we Francyi i nadal hołdują temu obłędowi, my nie będziemy mieli powodu użalać się na to gdy przyjdzie do zapowiadanego przez prasę paryzką nieuchronnego spotkania na polu walki.“

— Wybory do parlamentu niemieckiego w Alzacyi i Lotaryngii odbędą się 1. Lutego. Parlament zaś zostanie zwołany około 15. Wedle *Provincial Corresp.* głównemi przedmiotami sessyi będzie ustawa militarna, ustawa prasowa i kilka innych jeszcze najpilniejszych ustaw. Wszystkie inne sprawy i budżet cesarstwa pozostawione są do sessyi jesiennej.

Jen. Stülpnagel dowódzca wojsk wirtembergskich, odwołany został z swej dotychczasowej posady i mianowany komendantem Berlina i naczelnikiem żardarmeryi. Na jego miejsce powołany jest z Berlina jenerał Schwarzkoppen.

Francya. Z żółtej księgi podajemy dziś okólnik księcia Broglie do ajentów dyplomatycznych za granicą wydany po uchwalonej przez Zgromadzenie narodowe prorogacyi władzy Mac-Mahona. Brzmi on dosłownie: *Wersal* 25 listopada 1873. Panie! Wiesz pan już o tem, że zawotowaną d. 20 b. m. ustawą i po pamiętnej rozprawie Zgromadzenie narodowe poruczyło władzę wykonawczą marszałkowi Mac-Mahon, księciu Magenty, prezydentowi republiki a to na przeciąg lat siedmiu od dnia ogłoszenia ustawy. Władza ta wykonywaną będzie dopóty w warunkach dotychczasowych, dopóki Zgromadzenie narodowe drogą ustaw konstytucyjnych warunków tych nie zmieni co nastąpić ma wkrótce. Powody, jakie skłoniły Zgromadzenie narodowe do powzięcia tej doniosłej uchwały łatwo wyrozumieć. Po tak ciężkich doświadczeniach, po wszystkich ofiarach złożonych przez Francyę, aby odwrócić przygniatające ją ciężary wojenne, czuje ona przedewszystkiem potrzebę utrzymania pokoju i oddania się pokojowej i niebezowocnej pracy na polu gospodarstwa, handlu i przemysłu pod ochroną trwałego a silnego rządu, któryby odwrócić od niej umiał nowe wstrząśnienia. Stosunki, walka stronnictw, nie pozwoliły Zgromadzeniu narodowemu dotąd dać krajowi ogół regularnych instytucyi; potrzeba wszakże utrwalenia rządu, uczuwana w całym kraju, nie mogła być pozostawioną dłużej bez zadośćuczynienia. Zgromadzenie narodowe udzielając marszałkowi Mac-Mahonowi władzy trwałej na lat siedm, odpowiedziało tylko wyrażonym wszechstronnie przez opinię publiczną życzeniom. Ustawą z d. 20 listopada otrzymał marszałek Mac-Mahon jeden z najwyższych dowodów zaufania, jakie dać może obywatelowi naród. Świat wie, że marszałek godnym jest tego dowodu. Zdolności jego wojskowe, oddane krajowi usługi, prawość charakteru, już przed sześciu miesiącami postawiły go u szczytu władzy. W ciągu tego czasu zjednał on sobie rządami swemi tem większy jesze szacunek u wszystkich stronnictw; mianowanie, którem rządy te pozostawione zostały w jego ręku nastąpiło prawie jednogłośnie. Z zaufaniem oczekuje Francya po nim polityki stałej i umiarkowanej, która zwierzchności i ustawom przywróci cześć należną, okiełzna ducha rewolucyjnego i ochroni interesa konserwatywne, a tem samem zapewni pokojowy rozwój dobrobytu narodowego. Zagranicą znane jest stanowisko polityczne marszałka Mac-Mahona od czasu objęcia przez niego władzy prezydenta republiki i nic się pod tym względem nie zmieni. Sumienne przestrzeganie traktatów, życzenie utrzymywania przyjaźnych stosunków z różnemi mocarstwami, charakter to, jak pan wiesz, jego polityki, ocenionej już należycie przez wszystkie rządy. Przekonany jestem, że nie masz ani jednego, któryby nie powitał radośnie przedłużenia władzy marszałka, a kilka nawet już mu przesłały swe gratulacye. Z równem zadowoleniem przekonają się wszystkie rządy, że po tylu rewolucyjnych wstrząśnieniach zaczyna Francya na nowo ustalać swe instytucye, dając im ową trwałość, która tak samo jest potrzebną wielkiemu państwu do utrzymywania stosunków zagranicą jak i dla wewnętrznego bezpieczeństwa. Europie i światu nic nie może być obojętnem, co daje mir Francyi. Chciej pan uchwałę tę Zgromadzenia narodowego podać do wiadomości rządu, u którego jesteś uwierzytelnionym, przydając słowom swym, o ile Pan uznasz tego potrzebę, bliższe objaśnienia w kierunku przezemnie Mu wskazanym. Przyjmij Pan etc. Broglie.“

— W korespondencyi paryzkiej jednego z dzienników niemieckich czytamy: Przyboczny gwardzista paryzki, który arcybiskupowi Paryża miał wręczyć insygnia kardynalskie, przybył tu w zeszłą środę i przyjmowany był zaraz wieczór w pałacu arcybiskupim. Nowomianowany kardynał w asystencyi swych jeneralnych wikaryuszy przyjmował kuryera w salonie stojąc obok stołu, na którym znajdywały się dwa srebrne talerze. Po krótkiej przemowie wręczył kuryer arcybiskupowi czerwoną piuskę i depeszę od kardynała Antonellego; czerwoną piuskę położono na jednym depeszę zaś na drugim talerzu. Kardynał podziękował gwardziście kilku słowami zdjął następnie z głowy fioletową piuskę i włożył natomiast czerwoną. Przy nabożeństwie w drugie święto Bożego Narodzenia występował już arcybiskup w stroju kardynała.

Uroczyste wręczenie kapeluszy kardynalskich odbędzie się w Wersalu. Marszałek Mac-Mahon wręczy je arcybiskupom Paryża i Cambrai i nuncyuszowi papieskiemu, który również mianowany został kardynałem.

Na prowincyi organizuje się obecnie wielkie stowarzyszenie dla święcenia niedziel i świąt uroczystych Na czele tej agitacyi stoi niejaki p. Cissey, brat byłego ministra wojny. Stowarzyszenie liczy w samym Lyonie 30.000 członków, a w dep. Ain, Sabaudyi i Jura ma bardzo wiele zwolenników. Członkowie stowarzyszenia, rekrutujący się po większej części z klas zamożniejszych, zobowiązują się kupować tylko w takich handlach, które się poddadzą przepisom stowarzyszenia.

— Inny korespondent pisze do tegoż dziennika: „Nędza wzmaga się w Paryżu; i wywołuje coraz liczniejsze kradzieże. Największy niedostatek cierpią robotnice w szwalniach, ponieważ wielkie handle towarów modnych zastanowiły swe obstalunki. Robotnice, które mimo to chcą uczciwie pracować na chleb, wyzyskiwane są nielitościwie przez przedsiębiorców artykułów modnych przeznaczonych do wywozu. Przytaczam kilka przykładów: za uszycie płaszczyka sukiennego ofiarują 40 centymów, a płaszczyków takich na dzień zaledwie dwa uszyć może pilna robotnica. Zarabia ona zatem 80 centymów dziennie, potrzebuje zaś przynajmniej 2 franki aby wyżyć mogła. Inne robotnice szyją skórzane portmonetki, i zarabiają przytem co najwięcej 70 centów dziennie. Pewien dyrektor teatru potrzebował kostiumów do sztuki czarodziejskiej, i ofiarował za uszycie kostiumu, wymagające 4 dni czasu trzy franki! Pomimo to zgłosiło się takie mnóstwo szwaczek, że zaledwie trzecia część mogła otrzymać robotę. Na prowincyi nie lepiej rzeczy stoją; dzienniki w Lyon, Rouen, Lille, Roubaix i innych przemysłowych miastach donoszą codzień prawie o zawieszeniu robót w tym lub owym dziale przemysłu. W kilku miejscach były już rozruchy z powodu drożyzny artykułów żywności a jesteśmy dopiero w początku zimy. Jeżeli interesa handlowe wkrótce się nie polepszą, nędza dosięgnie takich rozmiarów, jakich nie zaznano nawet w najgorszych latach rządów cesarskich.

— W Zgromadzeniu narodowem przedłożył 31 z. m. minister wojny projekt ustawy zarządzającej wpisanie książąt Orleańskich w listy armii.

— W kołach dziennikarstwa francuzkiego utrzymują, że żywe wystąpienie niektórych biskupów spowodowanem było obelgami na Papieża i prześladowaniem katolików w Niemczech i Szwajcaryi. Zresztą rząd nie jest odpowiedzialny za mowy biskupów, którzy nie są wcale urzędnikami państwa; wszelako panuje mniemanie, że biskupi niepozostaną obojętni na przedstawienia ministra wyznań, gdy się ten odwoła do ich patryotyzmu i umiarkowania, o ile to zgadzać się będzie z ich sumieniem.

Le Monde pisze w tej sprawie: rząd istotnie wystosował do biskupów okólnik, który jednak nie ma cechy groźnej, gdyż biskupi mają we Francyi zupełną wolność głosu. Rząd mógłby tylko zawiadomić biskupów o usposobieniu rządów zagranicznych, aby ci o tyle tylko dotykali polityki, o ile ta wiąże się z interesami religijnemi i to w sposób umiarkowany.

— *L'Ordre* utrzymuje, że Bazaine znajduje się w posiadaniu ważnych aktów z których nie robił żadnego użytku ponieważ Lachaud był mocno przekonany, że marszałek zostanie uniewinniony. Akta te mają być teraz ogłoszone. Rzucą one światło na kilka punktów procesu dotychczas niejasnych.

Jen. Palikao (Montauban) ogłosić ma wkrótce broszurę o wyprawie do Chin, a to w celu oczyszczenia się z pewnych zarzutów jakie mu czynią.

— Do Nowej Kaledonii przybyło dotąd 3174 deportowanych; 248 z tych nieszczęśliwych otrzymało pozwolenie zamieszkać na największej wyspie Grande Terre, resztę pomieszczono na mniejszej wysepce „jodłowej.“

— *L'Ordre* zawiadamia, że za spokój duszy cesarza Napoleona III. odbędzie się 9. b. m. jako w rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne w kościołach Saint Germain l'Auxerrois, Saint Clothilde, Saint Eustache Saint Ambroise i Saint Augustin.

Rossya. O smutnym stanie dziennikarstwa rossyjskiego pisze *Russki Mir*: „W społeczeństwie naszem rośnie coraz bardziej niezadowolenie z dziennikarstwa naszego. Słowo drukowane jest martwe i nudne. Kłótnie i złośliwe wycieczki nie mogą zadowolnić poważnych czytelników. Publiczność obwinia administracyę i ścieśniające ustawy prasowe, które prasę uchylają z pod powszechnych sądów poddając je osobnym władzom. Administracya zaś kieruje się widocznie mniemaniem, że w Rossyi dość już dzienników istnieje, że prasa nadużywa udzielonych jej swobód, wnosi do społeczeństwa żywioły bezpodstawnych protestów przeciw porządkowi w państwie i podkopuje zasady moralności.

Dziennikarstwo narzeka na apatyę publiczności, na administracyę która mu nie dozwala zajmować się najważniejszemi państwowemi i społecznemi sprawami, samo zaś zajmuje się plotkarstwem i wzajemnemi rekryminacyami. Prasa nie zabiera głosu w obronie ważnych zasad w kwestyach żywotnych tyczących się państwa, społeczeństwa, lecz zajmuje się prywatną nienawiścią i zawisłością swoich współpracowników. Nazywa się to u nas „walką stronnictw“; chyba polega ona na tem, że redakcya i współpracownicy odważnie kruszą kopie w obronie swoich organów, lub przelewają za nie swój atrament. Żartem chyba mówią u nas o pismach konserwatywnych i liberalnych, my ich nie mamy, ponieważ nie ma u nas stronnictw politycznych. Stronnictwa nasze mają charakter czysto osobisty. Rzadko się zdarza, by który dziennik wystąpił jako reprezentant pewnych moralnych zasad. Istnieją organa protestujące i schlebiające, lecz nie mamy organu któryby dążył zaszczytnie do sprawiedliwego ocenienia i dokładnego poznania naszego życia; nie mamy pisma, któreby miało znaczenie cywilizacyjne w szerszem znaczeniu tego słowa. W naszem społeczeństwie panuje wielki zamęt pojęć. Ludzie pewnego zawodu okazują się nieprzyjaźnymi własnemu zadaniu.

Urzędnicy, obrońcy porządku w państwie, występują w charakterze protestujących liberałów; ze szkół duchownych i seminaryów wychodzi większa część naszych ateistów; ze szkół militarnych wychodzą nieprzyjaciele wojskowości; literaci służą w instytutach, które przeszkadzają swobodnemu rozwojowi literatury. Ideałów, zapału nie masz w naszem społeczeństwie, nie masz u naszej młodzieży. Społeczność nasza, tak rozmiłowana w protestach przeciw czynom rządu, jest sama słabą i bezsilną do poparcia reform, w których rząd zawsze ją uprzedza. Siłę swą objawiła dotąd tylko w negacyi a przecież zawsze tylko od rządu oczekuje pomocy i zorganizowania każdej sprawy.

Goniec urzędowy ogłasza traktat zawarty między Rossyą a emirem Bochary w 18 artykułach. Według głównych postanowień tego traktatu Bochara otrzyma terytorium leżące na prawym brzegu rzeki Amu; w zamian zaś emir otwiera Bocharę zupełnie handlowi, zostawia Rossyanom prawo nabywania ziemi i prowadzenia rzemiosł i znosi w całym kraju niewolnictwo. Zastrzeżona jest obustronna reprezentacya przez posłów.

Hiszpania. Wedle doniesień z Madrytu zwołał prezydent kortezów Salmeron deputowanych na posiedzenie 31. grudnia pomimo, że Kortezy odroczone były do 2. stycznia. Na tem posiedzeniu miał rząd przedłożyć Kortezom mesaż zawierający wyjaśnienia dotychczasowej polityki i wykazujący konieczność postępowania i nadal po obranej drodze. Przypominamy, że niedawno rozeszła się była pogłoska o zamierzonem przez Castelara złożeniu godności prezydenta Republiki.

Wedle urzędowych doniesień warownie Kartageny utrzymywały 29. z. m. silny ogień. Ze strony wojsk rządowych miano rozpocząć ogień na warownie Calvario i San Julian. Jenerał Moriones przebywa ciągle jeszcze w Santander i okolicznych wsiach, dokąd schronił się na okrętach przed Karlistami.

Wśród tak niepomyślnych stosunków chcą Hiszpanie zaciągnąć nową pożyczkę za granicą. Oto co w tej sprawie piszą z Londynu. „Tutejszy reprezentant Hiszpanii zakomunikował radzie posiadaczy zagranicznych obligacyj treść urzędowej depeszy z Madrytu z dnia 28. b. m., która zawiadamia o otwarciu publicznej subskrypcyi w celu emissyi biletów hypotecznych w kwocie 180 milionów, pesetas *al pari*. Bilety te mają być oprocentowane po 8 i 5 od sta, a amortyzacya pożyczki zagwarantowaną jest dobrami narodowemi.“

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa otworzenia drugiej szkoły realnej we Lwowie. — Sprawozdawca radny Starkel. 2.) Przyzwolenie zapomogi nauczycielom miejskich szkół ludowych. 3.) Projekt reorganizacyi miejskich szkół ludowych. — Sprawozd. radny Dr. Gerstman.

= **Na wczorajszej recepcyi u JO. Księcia Marszałka** zgromadziło się około 200 gości. Między obecnymi znajdowali się JE. p. Namiestnik hr. Agenor Gołuchowski, JE. ksiądz Arcybiskup Wierzchlejski, JE. hr. Neuperg, Najprzew. ks biskup Przemyski, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, członkowie kapituł, posłowie sejmu krajowego, i liczni reprezentanci wszystkich niemal stanów społecznych naszej stolicy.

= **Hr. Eugeniusz Cetner** z powodu zbyt licznych zajęć i nadwątlonego zdrowia — jest bowiem rekonwalescentem po ciężkiej i długiej chorobie — wystąpił z komissyi konkursowej, której był członkiem. Miejsce jego zajął p. Winceuty hr Bobrowski, wybrany w tym celu wspólnie przez dyrekcye teatrów lwowskiego i krakowskiego. O ile wiemy, komissya konkursowa w najbliższych dniach rozpocznie swe czynności, i należy się spodziewać, że konkurs rychło zostanie rozstrzygniętym.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Sekcya dla prawa pozytywnego zbierze się na zwyczajne swe posiedzenie w sobotę dnia 3. stycznia 1874 r. z uderzeniem godziny w pół do 7. wiecz. Na porz. dzien.: Projekt rządowy i sejmowy do ustawy o zaprowadzeniu i urządzeniu ksiąg hipotecznych (c. d.) Spraw. adwok. Czemeryński.

Σ **Na lodowych kryształach,** lub mówiąc mniej poetycznie, na gładkim szybie Panieńskiego stawku rozpoczął się ruch i życie. Sport łyżwiarski rozwija się w naszem mieście coraz pomyślniej, przybywa mu z dniem każdym coraz więcej zwolenników, a co ważniejsza, coraz więcej pięknych zwolenniczek.. Długi też czas narażoną była na próbę cierpliwość amatorów i amatorek — mróz opóźniał swoją wizytę i była obawa, że będziemy mieli włoską zimę — ową zimę bez śniegu i lodu, która miłą jest nad ślicznemi brzegami Adryatyku, wśród marmurów Rzymu lub nad zatoką Neapolu, ale dla nas, dzieci północy, nie bardzo bywa ponętną i pożądaną Nie wiem też, czy nie tęskniono u nas bardziej za pierwszym lodem, niż rozmarzone główki tęsknią pod wiosnę za pierwszym fiołkiem... Na szczęście mamy lód — i możemy puszczać się po jasnem źwierciadle stawów, a komu zawistne losy odmówiły ku temu zręczności i odwagi, ten może szukać pociechy w widoku ślicznych kostiumków zimowych, nadobnych zarumienionych twarzyczek i wdzięcznych ołyżwionych nóżek, co wśród odgłosu najnowszej muzyki karnawałowej żeglują po przejrzystym szybie panieńskiego stawku. Sezon łyżwiarski kwitnie — a wbrew wszelkim zwyczajom dzisiejszego świata giełdowego, amatorowie i amatorki tego sportu wołają o z e r o lub kilka stopni n i ż e j z e r a!

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jędrzej Ilnicki gr. kat. proboszcz w Turce (dyecezyi przemyskiej) zmarł dnia 20. listopada br. przeżywszy lat 84. Do parafii tego probostwa wraz z 4 filiami należy 1725 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Franciszek Gosleth. – Ks. Bazyli Maciurak uwolniony został od obowiązku g k. wikarego w Butli a miejsce jego zajął ks. Cyryl Pasiczyński. — Ks. Tymoteusz Dorosz dotychczasowy pomocnik g. k parocha w Wadowicach, uwolniony został od obowiązku swego a na jego miejsce przeznaczono ks Mikołaja Hurkiewicza, byłego zawiadowcę gr. kat. kapelanii w Bilczu górnym. Ks Szymon Daszkiewicz, dotychczasowy gr. k wikary w Demaszowie przeniesiony został do Kamionki leśnej. — Ks. Julian Nizowy, dotychzasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Milkowie, objął kooperaturę przy g. k. probostwie w Jaworowie. — Ksiądz Cypryan Dobrzański otrzymał dnia 27. listop. 1873 r kanoniczną instytucyę na g. k probostwo w Leżachowie. — Ks. Michała Zalitacza mianowano administratorem opróżnionego g. k. probostwa w Krukienicach a ks. Juliana Szycha administratorem g. k. kapelanii w Szumiaczu. — Ks. Aleksander Karmczewski objął posadę kooperatora przy g. k probostwie w Daleszowie. — Ks. Arseniusz Humicki, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Rychwaldzie przeniesiony został do g. k. probostwa w Florynce

* **Ogień kominowy.** Przedwczoraj o godz 5$\frac{1}{2}$ wieczór wszczął się ogień w kominie kamienicy p Cyrli Selzer przy ulicy Kaźmierzowskiej, który spiesznie ugasiła miejska straż ogniowa. Ogień miał powstać skutkiem niedbałego czyszczenia kominu

* **Rzetelny kupiec.** Samuel Rosenbusch, właściciel handlu starego żelaza na placu Krakowskim sprowadził wczoraj po południu do policyi Jana Zawadę jako podejrzanego o posiadanie niewłasnych dwóch taczek i trzech dżaganów, które mu za bezcen chciał sprzedać. Zawada zeznał, że nieznajomy wyrobnik dał mu taczki z dżaganami do sprzedania, a sam się w jednym z szynków na Zarwanicy ukrył.

* **Podejrzana własność.** Wczoraj po południu przytrzymano znanego złodzieja Kazimierza Chadego za podejrzaną sprzedaż kołdry, którę miał znaleźć. Chadego oddano do sądu wraz z kołdrą, którą zapewne w niewiadomem jeszcze miejscu skradł.

* **Kradzież beczki piwa.** Karolowi Makolondrze szynkarzowi pod l. 43 na Rurach skradziono zeszłej niedzieli ze sieni beczkę piwa w cenie 5 złr. 80 ct. Dnia wczorajszego poznał poszkodowany beczkę skradzioną u szynkarza Szellera na placu Bernardyńskim, który tę beczkę wraz z piwem kupił od murarza Józefa Grockiego na Pohulance za 2 złr. Grockiego jako podejrzanego o tę kradzież przyaresztowano.

— **Pojedynek** na ostre, z niewiadomych bliżej powodów odbył się d. 22. b. m. na granicy belgijsko-francuzkiej w Mouseron, pierwszej stacyi drogi żelaznej za Tourwing po między wicehrabią de Menou, i baronem de Montesson. Pierwsze spotkanie odbyło się na pistolety, gdy jednakże nie dało żadnego rezultatu, zgodzili się sekundanci, ażeby dalej rozstrzygały szpady. W drugiem tem spotkaniu de Menou pchnięty został w pierś. Rana ma być bardzo niebezpieczną, musiano bowiem sprowadzić drugiego lekarza z Lille. Opowiadają, że przeciwnicy posprzeczać się mieli w paryzkiem Cercle de la Rue Royale i z tąd pojedynek.

— **W burzliwą noc** zeszłego tygodnia — opowiada jeden z dzienników peszteńskich — w oficynie chirurgicznej na jednem z odległych przedmieść Budzina zgaszono już światło a pełniący służbę nocną pomocnik kładł się do łóżka kiedy nagle dał się słyszeć dzwonek i natarczywe stukanie we drzwi. Klnąc otworzył chirurg.

— Czego pan sobie życzysz? dla czego ciągniesz dzwonek jak szalony i budzisz ludzi po nocy?

— Żona mi umiera, panie! płaczliwy odezwał się głos na ulicy — pomódz jej może tylko puszczenie krwi; ratuj ją drogi panie, bądź pan łaskaw!

— Można to przecie zrobić rano, teraz nie mam czasu.

— Panie święty! on daje umierać mej żonie! Dziewięć sierot! ratuj pan, zmiłuj się!

— Chirurg wzruszony nareszcie ubiera się, zaopatruje w instrumenta i rusza z nieszczęsnym małżonkiem Na dworze wicher straszliwy i śnieżnica. Mijają zaułkowe ulice przedmieścia aż stanęli przed zaniedbaną, starą kamienicą, gdzie mieszkać miała chora

— Bądź pan łaskaw chwilkę zatrzymać się tu w bramie, ja tymczasem pójdę jeszcze po szwagrowę, która tuż zaraz mieszka, a może nam być pomocną.

— Dobrze pomyślał chirurg, idź po szwagrowę. I czekał kwadrans, pół godziny, godzinę, ale naprózno! Małżonek umierającej żony zginął bez śladu. Ha! pomyślał chirurg, może mu i ta szwagrowa umiera — i klnąc wrócił do domu. Na drugi dzień przez posługacza publicznego otrzymał list następujący: „Panie! po stokroć dziękuję Mu za łaskawe towarzyszenie mi dzisiejszej nocy. Bałem się okrutnie w tę noc straszliwą sam wracać do domu na odległem, nieoświetlanem, opuszczonem pod każdym względem przedmieściu, gdzie nie trudno można być opadniętym przez rabusiów. Załączam 2 złr za pańskie trudy i kreślę się...."

— **Zima** łagodna u nas, mocno dojmuje krajom gdzie zazwyczaj czuć się prawie nie daje. I tak z Grecyi donoszą, że spadły tam wielkie śniegi, a nawet w okolicy Korfu, najbardziej południowej, biało jak na Syberyi.

— **Na poczcie wiedeńskiej** wyszło na jaw ostatniemi czasy znaczne sprzeniewierzenie. Aspirant Władysław R., rodem z Galicyi, przywłaszczał sobie listy pieniężne oraz takie niepolecone, w których spodziewał się znaleźć pieniądze. Dotychczas nie oznaczono jeszcze dokładnie szkody, jaką R. sprzeniewierzeniem swem wyrządził kasie pocztowej i stronom.

— **Pogrzeb Franciszka Hugo** syna poety, o którego śmierci donieśliśmy w właściwym czasie, odbył się d 28. b. m. w Paryżu przy udziale około 80 tysięcy osób. Orszak żałobny wyruszył o godzinie w pół do 1szej w południe z domu nieboszczyka przy ulicy Drout i przez bulwary udał się w prost na cmentarz Pére Lachaise przebijając się wszędzie po drodze przez niezmierne tłumy publiczności. Za trumną postępował na czele ojciec nieboszczyka, sędziwy poeta, otoczony rodziną i przyjaciółmi, dalej całe stronnictwo republikańskie Zgromadzenia narodowego z pp. Gambettą i Barthélemy Saint-Hilaire tudzież wiele znanych na polu politycznem i literackiem osobistości. O godzinie w pół do 2giej orszak stanął nad grobem, gdzie przemówił Ludwik Blanc. Policya licznie była reprezentowaną, zajść jednak nie było żadnych, po pogrzebie tylko publiczność demonstracyjnie witała p. Gambettę

— **O Rossinim** opowiada *Figaro* paryzki, że gdy pewnego razu sławna dziś śpiewaczka panna Plessy wyraziła się była w obec mistrza, iż nie wie jakie miano ma dać tak wielkiemu geniuszowi, odpowiedział on: „Proszę mię nazywać po prostu swoim małym królikiem." — Innym razem akompaniował Rossini na fortepianie znanej Adelinie Patti. Po skończonym śpiewie rzekła śpiewaczka: „Obawiam się, że nie jestem szczególnie mocną w muzyce". — „O tak, odpowiedział maestro, niech to panią jednak wcale nie martwi. Do nauczenia się muzyki dość będzie czasu wtedy, jak już pani nie będziesz mieć powodzenia u publiczności."

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 31. grudnia 1873.

(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.)

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: B o c h n i a: pszenica 190 ℔ 13 zł. 50 ct. do 13 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. 50 ct. do 9 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł 50 ct. Ruch był osłabiony z powodu świąt. Owies wywożono ciągle do Prus. T a r n ó w: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct, jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct., do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Ruch był osłabiony z powodu niepomyślnych wiadomości z zagranicy. Owies był poszukiwany dla Prus. Pszenicę sprowadzano z Tarnopola dla młynów. D ę b i c a: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie było wyczekujące. Dowóz na targu nieznaczny. Za lepszy gatunek jęczmienia płacono dobre ceny z powodu braku zapasów. R z e s z ó w: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 80 ct. do 7 zł. 20 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 3 zł. 90 ct. rzepak 150 ℔ 10 zł. 25 ct. do 10 zł. 75 ct. koniczyna 180 ℔ 47 zł. 50 ct. do 49 zł. 50 ct. siemię lniane 180 ℔ 10 zł. 50 ct. do 11 zł. — ct. Usposobienie było wyczekujące ale silne. J a r o s ł a w: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 80 ct. Ruch był bardzo ożywiony mianowicie w handlu pszenicą której znaczne zapasy dostarczane z Królestwa Polskiego wysłano do Krzeszowic, Hullein, Prerau i Ołomuńca. P r z e m y ś l: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 90 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł 25 ct. do 3 zł. 70 ct. Zboże było bardzo poszukiwane dla tutejszych młynów parowych i dla Węgier. Mianowicie kupowano dla Węgier dużo czerwonej pszenicy. Większe browary poszukują ciągle jęczmienia. L w ó w: pszenica 190 ℔ 12 zł. — ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 70 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 80 ct. Z terminem dostawy w marcu i kwietniu pszenica 12 zł. 50 ct., lutym i marcu żyto 8 zł. 50 ct. jęczmień 7 zł. Ruch osłabł z powodu niepomyślnych wiadomości z zagranicy. T a r n o p o l: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. do 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 60 ct. Zboże przywożono ciągle w wielkich zapasach a mianowicie pszenicę i żyto. B r o d y: pszenica 190 ℔ 11 zł. 25 ct. do 12 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 10 ct. do 8 zł. 70 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 50 ct. Pszenica była poszukiwaną, na żyto nie było wielkiego popytu. Jęczmień utrzymał się w cenie. Owies nie był poszukiwany. P o d w o ł o c z y s k a: pszenica 190 ℔ 11 zł. 25 ct. do 12 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 10 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 40 ct. Ruch był osłabiony, dowóz bardzo znaczny. Dowóz drogą kołową z najbliższych okolic koło Podwołoczysk wynosił 36.000 centn. W styczniu oczekują wielkich dowozów koleją żelazną i silnego rozwoju interesów handlowych.

B y d ł a r z e ź n e g o przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 680 sztuk, które wysłano dalej do Oświęcimia i do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei żelaznej 20 wołów. Z Brodów wysłano do Oświęcimia 105 wołów. Wywóz k o n i wynosił we Lwowie 17 sztuk, w Tarnopolu 3, w Rzeszowie 4. W y w ó z t r z o d y c h l e w n e j wynosił: w Brodach 330 sztuk, we Lwowie 217 sztuk, w Tarnopolu 356 sztuk, w Podwołoczyskach 1592 sztuk. Nadto wysłano z Podwołoczysk 1179 owiec z Rossyi.

D o w ó z w ę g l a dla zachodnich stron kraju był bardzo mierny, co jest wynikiem łagodnej temperatury. Toczą się obecnie rokowania o transport 40.000 centn. węgla dla zakładu gazowego w Jassach.

— **Dochód austryackich kolei żelaznych** wynosił w listopadzie 1873 w przecięciu na jednej mili 7703 złr. Kwotę tę przekroczyło 11 kolei żelaznych, pomiędzy któremi siódme miejsce zajmuje galicyjska kolej Karola Ludwika z dochodem na mili w kwocie 11.982 złr. W porównaniu z wykazem dochodów za listopad 1872 powiększył się dochód w listopadzie 1873 na na jednej mili: na galicyjskiej przestrzeni galicyjsko-węgierskiej kolei żelaznej o 85·84%, na lwowsko-czerniowiecko-jasskiej kolei o 56·95%, na kolei Karola Ludwika o 22·46%. Na węgierskiej przestrzeni galicyjsko-węgierskiej kolei żelaznej dochód na mili w tym samym czasie zmniejszył się o 53·28%.

OSTATNIA POCZTA.

N a j j a ś n i e j s z a P a n i ma wyjechać 9. b. m. do Monachium, gdzie zabawi do końca miesiąca.

N. f. Presse donosi, że rezultat odbytej w P e s z c i e konferencyi ministrów jest zadowalniający. Porozumiano się bowiem w zasadzie co do sprawy kwaterunkowej i pensyi wojskowych.

Nadzwyczajny ambasador austryacki przy Stolicy Apostolskiej hr. P a a r wyjechał już do Rzymu.

Pester Lloyd otrzymał z Paryża wiadomość, że rząd francuzki zamierza usunąć francuzki k o n s u l a t g e n e r a l n y w P e s z c i e. W miejsce konsula generalnego delegowany zostanie do Pesztu sekretarz francuzkiej ambasady w Wiedniu.

Wedle doniesień z Berlina sessya parlamentu niemieckiego rozpocznie się 12go lutego. Około tego czasu zostanie sejm pruski odroczony.

Reichsanzeiger donosi 31. z. m. że cesarz Wilhelm z każdym dniem ma się lepiej.

W Zgromadzeniu narodowem wniósł R i c a r d żądanie interpelacyi w sprawie u c i s k u p r a s y w departamentach, zostających w stanie oblężenia.

Wedle urzędowych depesz z Sumatry, zdobyły w o j s k a h o l e n d e r s k i e po zaciętej bitwie mocno ufortyfikowane miasto Kampong, przyczem straciły 8 ludzi w zabitych a 78 ranionych. Straty Atchińców mają być znaczne. Jenerał Van Swieten nie otrzymał dotąd odpowiedzi na pismo naczelnego wodza wystosowane do sułtana Atchinu. Mówią, że emisaryusz wiozący to pismo, został wzięty do niewoli a pismo zniszczono. Lud opanował rządy.

Jenerał Van Swieten gromadzi dalej zapasy żywności i materyały wojenne, aby następnie przedsięwziąć atak stanowczy. Różni dowódzcy nieprzyjacielscy są częścią pobici, częścią zniechęceni. Atchińcom brak żywności. Powietrze sprzyja, cholera ustaje. Inna urzędowa depesza z Pulo Penang donosi: Bitwa z 26. grudnia była pomyślną. Wojska holenderskie straciły 16 zabitych i 60 ranionych. Budowa mocnej bateryi jest prawie ukończona. Radszah Pediru wzmocnił Kraton 1500 ludzi; wysłano drugą eskadrę do Pedir aby go za to ukarać.

Z Madrytu 30. Grudnia donoszą: Nowa konferencya Castelara z Salmeronem skończyła się zupełnem zerwaniem rokowań. Rząd jest zdecydowany wystąpić w przyszły piątek (dziś) przed kortezami w dotychczasowym składzie.

Szkody zrządzone przez rewolucyę kantonalną obliczają na 200 milionów realów. Kontrybucye wybrane przez Karlistów w jednej prowincyi, Nawarze, wynoszą przeszło 20 milionów.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 1. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Komarnicki J., z Sassowa. — Sobotkiewicz G., z Przemyśla.

Hotel Angielski:

Pp. Ks. Poniński A., z Dobrostan. — Dr. Fruchtman G., ze Stryja. — Chomętowski J., z Paryża. — Miłowański J., z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 1. Stycznia.

Pp. Hr. Potocki W., do Krakowa. — Hr. Tarnowski J., do Chorzelowa. — Łękawski M., do Kołomyi. — Mijakowski A., do Złoczowa. — Kanski E., do Hołotki. — Łucki A., do Sarny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2. Stycznia 1874.

Barometr 747. mm. Psychometr suchy — 10·6°C Psychometr wilgotny — 10·6° C. Prężność pary 2.0 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 1. Wiatr S2. Ozon 7 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z **Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	223	—	226	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	185	—	192	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	25	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	60	76	60
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	30	5	38
„ cesarski	5	33	5	40
Napoleond'or	9	04	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	15	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	69	1	76
„ „ papierowy	1	53	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	—	109	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. Grudnia 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.30	74.40
„ „ w banku	69.50	69.60
Losy z r. 1839 całe	288.—	292.—
„ „ 1839 piąta część	249.—	251.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,75	98.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104,—	104.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.75	131.25
Renty Como po 42 lir. austr.	27.50	29.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	—.—
Galicyi	75.75	76.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73.25	74.—
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	133.25	133.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	238.50	239.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1008.—	1010.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	508.—	510.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.—	222.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2085.—	2090.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226.50	227.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	340.50	341.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	167.75	168.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	90.50	91.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.—	83.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.45	91.70
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.—	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.50	105.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99.—
„ „ „ „ III. „	98.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.—	80.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	30.—	32.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	23.—
Palffego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	24.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.20	94.30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.25	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.65	95.90
Hamburg za 100 M. B.	55.50	55.75
Londyn za 10 ft. szt.	113.10	113.40
Paryż za 100 fr.	44.75	44.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37	5.39
Korona	9.00	9.09
20frankówka	—.—	—.
Rosyjski imperyał	—.—	—.
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	107.50	10[illegible]

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	25
„ „ „ w srebrze	73	80
Losy z 1860 roku	103	70
Akcye banku wiedeńskiego	1008	—
„ „ kredytowego	237	75
Londyn 10 funtów szterlingów	112	75
Srebro	106	—
Napoleond'or	9	—
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3784 1–3) **Edykt.**

L. 60614. C. k sąd kraj. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Filipowi i Aunie Furtnerom i ich z miejsca pobytu nieznanym sukcesorom, że przeciw nim i c. k. Prokuratoryi skarbu Albert Skarki pod dniem 20. Października 1873 l. 60614 o extabulacyę sumy 1000 złr. a. w. z pn. ze stanu biernego gruntów i praw powodów na dobrach Skniłów zabezpieczonych pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 13. stycznia 1874 o godz. 10 rano wyznaczonym został. Ponieważ miejsce pobytu Filipa i Anny Furtnerów i ich sukcesorów wiadome nie jest, a zatem c. k sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tutejszego adw. dr Skałkowskiego z zastępstwem adw. dr. Roińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych wyż wymienionych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 22. Listopada 1873.

(3785) **Obwieszczenie.**

L. 31653. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy handlu korali Israela Feintucha, której używać i podpisywać będzie „Israel Feintuch" właściciel handlu korali.

Z c. k. sądu krajowego.

Kraków, 5. Grudnia 1873.

(3789 1–3) **Edykt.**

Nr. 16602. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16602., przeciw niemu Wolf Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3790 1–3) **Edykt.**

Nro. 16603. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16603., przeciw niemu Wolf Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 420 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3791 1–3) **Edykt.**

Nro. 16604. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16604. przeciw niemu Majer Glück wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3792 1–3) **Edykt.**

L. 16606. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873 do liczby 16606 przeciw niemu Mojżesz Fruchtmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16. Grudnia 1873.

(3793 1–3) **Edykt.**

L. 16607. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873 do liczby 16607 przeciw niemu Ester Weledniker wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 113 zł. 70 ct. w. a i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana awd Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16. Grudnia 1873.

(3941 1–3) **Edykt.**

Nr. 33491 C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ad 1. Ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Zagórskiego (młodszego) producenta wyrobów wełnianych w Biały a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dominika Dippoltera c. k. sędziego powiatowego w Biały a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra. Ehrlera w Biały z substytucyą p. adw. Dra. Nechi w Biały.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 3. stycznia 1874 przed komisarzem konkursowym w Biały wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15. marca 1874 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub w c. k. sądzie pow. w Biały podług przepisów ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 13. kwietnia 1874 o godzinie 10. z rana w biórze komisarza konkursowego w Biały wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Biały lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Biały zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej".

Kraków dnia 20. grudnia 1873.

(2 1–3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 58245. W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1873/4 stypendyów z funduszu naukowego po 105 złr. a. w. rocznie przeznaczonych dla młodzieży ruskiej oddającej się naukom na oddziele prawniczym lub filozoficznym rozpisuje się konkurs do końca stycznia 1874.

Ubiegający się o te stypendya mają w przeciągu terminu konkursowego przedłożyć podania do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem przełożonego dotyczącego Grona profesorów i dołączyć do podań metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo egzaminu dojrzałości, nakoniec poświadczenie frekwentacyi i postępu w naukach, którym się obecnie oddaje.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. Grudnia 1873.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКУРСУ.

Ч. 58245. Въ цѣли надана опорожненыхъ зъ початкомъ школьного року 1873/4 стипендій зъ наукового фундушу по 105 зар. призначеныхъ для рускои молодежи отдаючои ся наукамъ на правничомъ или философичномъ отдѣлѣ, розписуе ся конкурсъ до конца Сѣчня 1874.

Оубѣгаючи ся о тіи стипендія, маютъ въ протягу конкурсового речинця внести подана до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычного збору професоровъ и залучити до подана метрику Хрещена, свѣдоцтво оубожества и свѣдоцтво испиту дозрѣлости, наконецъ посвѣдченье посѣщана и оуспѣховъ въ наукахъ, котрымъ теперь отдаютъ ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львовъ, дня 20. Студня 1873.

(3787 2–3) **Edykt.**

L. 16381. Stanisławowski c. k sąd obwodowy jako wekslowy z miejsca pobytu niewiadomym Hryciowi Kowalczuk, Hryciowi Moroziuk, Petrowi Pawleczko i Dmytrowi Tymofij niniejszem wiadomo czyni, że na podstawie weksla z daty: Kołomyja 30. Września 1873 przez nich akceptowanego na prośbę Bassi Frank uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. przeciw nim wydanym i do rąk adw. Dr. Kwiatkowskiego, którego z substytucyą adw Dr. Dwernickiego kuratorem dla nich ustanowiono, doręczonym został. Jest tedy ich rzeczą ustanowionemu kuratorowi swą informacyę do wniesienia zarzutów wcześnie udzielić lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sobie samym będą mieli przypisać.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów 10. Grudnia 1873.

(3765 3–3) **Edykt.**

L. 11.488. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawiając dla Mojżesza Längera z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem p. adw. Dr. Alsa z zastępstwem p. adw. Dr. Zbyszewskiego zawiadamia, go niniejszem, że Aniela Kostheimowa wniesła przeciwko niemu skargę pod dniem 10. Grudnia 1873 l. 11.488 o zapłacenie 7000 zł. wskutek czego nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany został.

Poleca się tedy Mojżeszowi Länger, ażeby albo kuratorowi ustanowionemu dlań środki obrończe wskazał, albo takowe sam do sądu wniósł lub wreszcie innego obrońcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym musiałby sobie samemu skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące przypisać.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Rzeszów, dnia 11. Grudnia 1873.

(3786 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1880. C. k. Sąd powiatowy niniejszem wiadomo czyni, iż p. Maryanna Kellerowa wniosła pod dniem 5. sierpnia 1873 l. 1880 pozew przeciw p. Kajetanowi Sucharkiewiczowi o orzeczenie. iż prawo zastawu dla praw z kontraktu dzierżawy dtto 24. czerwca 1848 pochodzących na rzecz Kajetana Sucharkiewicza w stanie biernym realności nr. 6 w Podmajerzu zaintabulowane przez przedawnienie zgasło i ze stanu biernego tej realności wyekstabulowane być ma, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 21. Stycznia 1874 o godz. 9 z rana został wyznaczony.

Dla pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się kuratorem p Adolfa Vuyhingera tutejszego c. k. notar.

O tem uwiadamia się pozwanego z tem wezwaniem, aby na powyższy termin albo sam, albo przez innego pełnomocnika stanął, inaczej bowiem skutki zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Stary Sącz, dnia 13. Grudnia 1873.

(3768 3—3) **E d y k t.**

Nr. 18913. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Marcelego Antoniego dw. imion Turkawskiego jako spadkobiercy Edwarda Turkawskiego, wprowadził postępowanie względem uznania za zmarłego Edwarda Turkawskiego do spadku po ś. p. Janie Turkawskim powołanego, celem przeprowadzenia pertraktacyi spadku po tymże Edwardzie Turkawskim, któren brał udział w powstaniu w r. 1863., i o którego życiu i pobycie po dziś dzień nie ma żadnej wiadomości; i dla tego Edwarda Turkawskiego pana adwokata Dr. Wołosiańskiego za kuratora ustanowił.

Wzywa się zatem Edwarda Turkawskiego, by w przeciągu jednego roku od dnia edyktu tego licząc, albo w tutejszym sądzie się stawił, albo też sąd lub ustanowionego kuratora o swem życiu lub miejscu pobytu uwiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego na ponowną prośbę sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Sambor dnia 3. Grudnia 1873.

(3788 2—3) **E d y k t.**

L. 16598. C. k. sąd obwodowy w Tarpolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas. że pod dniem 14. Grudnia 1873 do liczby 16598 przeciw niemu Rosie Rubinfarb wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 260 zł. w. a, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas. by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Tarnopol, dnia 16. Grudniu 1873.

(3831 2—3) **E d y k t.**

L. 4195. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytosci funduszu indemnizacyjnego w kwotach 40 zł. 59 ct. i 6 zł. 20½ ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 28. Stycznia 1874, 25 Lutego 1874 i 26. Marca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 61 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, Hersza Herzig własnego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 5 zł. w. a., zadatek zaś wynosi 2 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3832 2—3) **E d y k t.**

L. 4196. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 36 zł. 83 ct. i 5 zł. 6½ ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 28. Stycznia 1874, 25. Lutego 1874 i 26. Marca 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 542 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, do nieobjętej masy spadkowej po Mojżeszu Eilenberg należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 20 zł. w. a., zadatek zaś wynosi 5 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3833 2—3) **E d y k t.**

L. 4247. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwocie 36 zł. 83 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4. Lutego 1874. 4. Marca 1874 i 8. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 69 w Chorostkowie położonego, w księdze gruntowej jak liber. dom. Thom. I. pag. 206 n. 1. haer. na imię Berka Reissberg zapisanego, a przez tegoż na rzecz Jankla Gabel odstąpionego, teraz do spadkobiercy ostatniego Mordka Gabel należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 15 zł. w. a, zadatek zaś wynosi 6 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3834 2—3) **E d y k t.**

L. 4248. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 38 zł. 10 ct. i 5 zł 9½ ct. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4. Lutego 1874, 4. Marca 1874 i 8. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 65 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, do nieobjętej masy spadkowej po Lejbie Halpern należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 30 zł. w. a., zadatek za wynosi 6 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce 8 Listopada 1873.

(3835 2—3) **E d y k t.**

L. 4249 Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości funduszu indemnizacyjnego w kwotach 34 zł. 83 ct. i 3 zł. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 12 Lutego 1874. 12. Marca 1874 i 16. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. rano, przymusowa sprzedaż realności czyli raczej pozostałego pustego gruntu pod budowlę pod l. k. 554 w Chorostkowie położonego, ciała tabularnego nie mającego, do nieobjętej masy spadkowej po Pinkasie Pfeffer recte Jeffer należącego, pod następującemi główniejszemi warunkami:

a) cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 25 zł. w. a., zadatek zaś wynosi 6 zł. w. a.

b) powyższa realność sprzedaną będzie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i niżej takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w registraturze sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 8. Listopada 1873.

(3764 3—3) **E d y k t.**

L. 7396. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, jako władza pertraktująca spadek po zmarłej dnia 15. Grudnia 1865 r. w Peszcie Antonii Franciszce Linde, podaje do wiadomości, że zmarła ta pozostawiła majątek składający się z gotówki w kwocie 73 zł. 53½ ct. w. a. w kasie sierocińskiej nowosądeckiej złożonej — tudzież przyrastających bezustannie odsetek od tego kapitału. Zważywszy, że zmarła nie pozostawiła rozporządzenia ostatniej woli, a zatem pertraktacya spadkowa według ustawowego porządku dziedziczenia toczyć się ma, zaś domniemane spadkobierczynie a siostry zmarłej Ludwika i Paulina Linde niewiadomo gdzie przebywają i ustanowiony dla nich rezolucyą z dnia 2. Lipca 1872 r. l. 3170 kurator adw. Dr. Olszewski w ciągu zakreślonego mu terminu miejsca ich pobytu wyszukać nie mógł, c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu wzywa Luizę czyli Ludwikę i Paulinę Linde, aby w przeciągu 1. roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiły się w tutejszym sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku tem pewniej wniosły, ile że w przeciwnym razie spadek byłby przyznanym stosownie do oświadczenia się kuratora adw. Dr. Olszewskiego i do wniosków zgłaszających się ewentualnie dziedziców — a należący się nieobecnym czysty spadek zachowanym dla nich zostanie w sądzie tak długo, dopóki nie nastąpi śmierć, albo uznanie ich za zmarłych.

Nowy Sącz dnia 27. Listopada 1873.

(3818 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26228. Z dniem 25. grudnia b. r. zmienia się porządek biegu karyołek między Nowym Sączem i Szczawnicą i jazd posłańczych między Krościenkiem i Maniowem w następujący sposób:

a) Karyołki między Nowym Sączem a Szczawnicą:

Z Nowego Sącza o VIII g. 40 m. rano
w Starym Sączu o IX „ 40 „ „
ze Starego Sącza o IX „ 50 „ prz. p.
w Łącku o XII „ 30 „ w poł.
z Łącka o XII „ 40 „ „ „
w Krościenku o 3 „ 40 „ po poł.
z Krościenka o 3 „ 50 „ „ „
w Szczawnicy o 4 „ 40 „ „ „

Odchodzi po przybyciu poczty wozami pakownemi ze Lwowa.

Wpływa w Krościenku do jazdy posłańczej do Maniowa.

Z Szczawnicy o XII g. — m. w południe
w Krościenku o XII „ 50 „ „ „
z Krościenka o 1 „ — „ po połud
w Łącku o 4 „ — „ „ „
z Łącka o 4 „ 10 „ „ „
w Starym Sączu 6 „ 50 „ wieczór.
ze Starego Sącza XII „ — „ w południe.
w Nowym Sączu 1 „ — „ po połud.

Wpływa w Starym Sączu do poczty osobowej z Popradu do Bochni i w Nowym Sączu do poczty wozami pakownemi do Bochni.

b) Jazdy posłańcze między Maniowem i Krościenkiem.

Z Maniowa o VIII g. 20 m rano
w Krościenku X „ 5 „ przed połud.

Wpływa do karyołki do Nowego Sącza. Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z Nowegotargu.

Z Krościenka o 4 g. 20 m. po południu
w Maniowie o 6 „ 5 „ „ „

Wpływa do jazdy posłańczej do Nowegotargu; odchodzi po przybyciu karyołki z Sącza.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 16. grudnia 1873.

(3826 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 18582. Z dniem 1. Stycznia 1874 rozpoczyna swą czynność c. k. urząd pocztowy w miejscowości Czernelicy, powiecie horodeńskim, który się pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą dziennych jazd posłańczych z urzędem pocztowym w Horodence w następujący sposób utrzymywać będzie:

d z i e n n i e:

Z Czernelicy o X g przed południem,
w Horodence o XII „ w południe.

Wpływa do poczty osobowej Skała-Kołomyja.

d z i e n n i e:

Z Horodenki o 3 g. 25 m. po południu,
w Czernelicy o 5 g. 25 m. „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Horodenki.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Czernelicy wciela się następujące gminy:

Korniów, Olechowiec, Kunisowce, Kopaczyńce, Chmielowa, Dąbki, Repużyńce i Daleszowa.

Oddalenie między Czernelicą a Horodenką wynosi 2½ mili.

Urząd pocztowy w Czernelicy przyjmować będzie przesyłki wartościowe do 25 ft. wagi, jednak i cięższe w urzędzie pocztowym w Horodence dla Czernelicy przybywające przesyłki wartościowe mogą dalej być przewożone, o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 9. Grudnia 1873.

(3855 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23715. Z dniem 1. Stycznia 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miejscowości Bestwinie, powiecie bialskim, który się pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Białej za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

Z Bestwina o 2 g. — po południu,
w Białej o 3 g. 45 m. „

Wpływa do poczty wozami pakownemi do Bilska.

Z Białej o 6 g. — rano,
w Bestwinie o 7 g. 45 m. rano

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Bestwinie wciela się następujące gminy:

Bestwin z Kątami, Nowyświat, Karasiniec i Wydrzyniec, Bestwinka z Nowemi chałupami, Janowiec z Targanicą, Alzen

Kundmachung.

Z. 26228. Vom 25. Dezember l. J. wird die Cariolpost der Botenfahrten zwischen Neu-Sandec und Szczawnica, und den Botenfahrten zwischen Krościenko und Maniów in nachstehender Weise geändert:

a) Die Cariolpost zwischen Neu-Sandec und Szczawnica.

Von Neu-Sandec VIII Uhr 40 M. Früh
in Alt-Sandec IX „ 40 „ „
von Alt-Sandec IX „ 50 „ VMtg.
in Łącko XII „ 30 „ Mtgs.
von Łącko XII „ 40 „ „
in Krościenko 3 „ 40 „ NMtg.
von Krościenko 3 „ 50 „ „
in Szczawnica 4 „ 40 „ „

Geht ab nach Ankunft der Mallepost aus Lemberg.

Influirt in Krościenko zur Botenfahrt nach Maniów.

Von Szczawnica XII Uhr — M. Mtgs.
in Krościenko XII „ 50 „ „
von Krościenko 1 „ — „ NMtg.
in Łącko 4 „ — „ „
von Łącko 4 „ 10 „ „
in Alt-Sandec 6 „ 50 „ Abds.
von Alt Sandec XII „ — „ Mittgs.
in Neu Sandec 1 „ — „ NMtg.

Influirt in Alt-Sandec zur Personenpost von Poprad nach Bochnia; in Neu Sandec zur Mallepost nach Bochnia.

b) Die Botenfahrten zwischen Maniów und Krościenko.

Von Maniów 8 Uhr 20 M. Früh
in Krościenko 10 „ 5 „ VMtgs.

Influirt zur Cariolpost nach Neu Sandec. Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt aus Neumarkt

Von Krościenko 4 Uhr 20 M. NMtgs.
in Maniów 6 „ 5 „ „

Influirt zur Botenfahrt nach Neumarkt. Geht ab nach Ankunft der Cariolpost aus Sandec.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntnis gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg, am 16. Dezember 1873.

Kundmachung.

Z. 18582. Mit 1. Jänner 1874. tritt in der Ortschaft Czernelica, Bezirt Horodenka ein Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienst, sowie dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung mittelst täglicher Botenfahrten mit dem Postamte Horodenka in nachstehender Weise unterhalten wird:

t ä g l i c h.

Von Czernelica X Uhr Vormittags,
in Horodenka XII „ Mittags

Influirt zu der Personenpost Skała Kołomea.

t ä g l i c h.

Von Horodenka 3 Uhr 25 M. Nachmittags,
in Czernelica 5 „ 25 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personen-Post aus Kołomea.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Czernelica werden nachfolgende Gemeinden einverleibt:

Korniów, Olechowiec, Kunisowce, Kopaczyńce, Chmielowa, Dąbki, Repużyńce, Daleszowa.

Die Entfernung zwischen Czernelica und Horodenka wird mit 2½ Meilen festgesetzt.

Das Maximalgewicht der bei dem Postamte Czernelica aufzunehmenden Fahrpost-Sendungen wird auf 25 Pf. per Stück eingeschränkt, es müßen jedoch auch schwerere bei dem Postamte Horodenka für Czernelica anlagenden Fahrpoststücke, insoweit es ihr Volumen und die Tragfahigkeit des Wagens zuläßt, befördert werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 9. Dezember 1873.

Kundmachung.

Z. 23715 Mit 1. Jänner 1874. wird in dem Orte Bestwin, Bezirk Biała, ein Post-Amt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung mit dem Postamte Biała mittelst täglicher Fussbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

Von Bestwin 2 Uhr — M. Nachmittags,
in Biała 3 „ 45 „ „

Influirt zur Deckelwagenfahrt nach Bielitz.

Von Biała VI Uhr — M. Früh,
in Bestwin VII „ 45 „ „

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Bestwin werden folgende Gemeinden einverleibt:

Bestwin mit Kąty, Nowy Swiat, Karasiniec und Wydrzyniec, Bestwinka mit Nowe Chałupy, Janowiec mit Targanica, Alzen und Pasieki, Kaniow Stary mit Ochmanowice

i Pasieki, Kaniow stary z Ochmanowicami, Kaniow Dankowski, Kaniow Bestwiński i Odwiślanie.

Oddalenie między Bestwinem a Białą wynosi 1 milę.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przewożone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak tylko do 3 funtów wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3. grudnia 1873.

(3856 2–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25037. Z dniem 1. Stycznia 1874. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w miasteczku Lipnicy murowanej, który się pocztą listową i wartosciową jako też przekazami zatrudniać będzie i swoje połączenie za pomocą istniejących dziennych jazd posłańczych, których porządek jazd okólnikiem z 19. października 1872 l. 19726. ogłoszonym został, otrzyma.

Czas ekspedyowania w urzędzie pocztowym w Lipnicy murowanej wynosi 10 minut i wliczonym został w czas jazdy poczty posłańczej z Muchówki do Tymowej. Jazda posłańcza ma zatem z Muchówki o IV. godz. 30. m. rano, a z Tymowej o 8. godzinie 10. m. wieczór do Lipnicy murowanej przybywać i w przeciągu przepisanego czasu dalej być ekspedyowaną.

Oddalenie z Lipnicy murowanej do Muchówki wynosi $^{6}/_{10}$ mili, a do Tymowej 1 milę.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Lipnicy murowanej wciela się następujące gminy:

Lipnica murowana, Lipnica górna i dolna, Rajbrot i Borowna.

Rzeczony urząd pocztowy przyjmywać będzie przesyłki wartościowe do 25. funt. wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 7. Grudnia 1873.

(3878 2–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26231. Z dniem 1. Stycznia 1874. znosi się jazdy posłańcze między Baranowem a Dzikowem, karyołki zaś między Dembicą a Baranowem będą aż do Dzikowa w następującym porządku obiegać.

Z Dzikowa o 2 g. — m. po południu,
w Baranowie o 4 g. 5 m. „
z Baranowa o 4 g. 15 m. „
w Mielcu o 7 g. 10 m. „
z Mielca o 7 g. 20 m. „
w Dąbiu o 8 g. 50 m. „
z Dąbia o 9 g. — m. wieczór,
w Dembicy o 10 g. 45 m. wieczór.

Wpływa do pociągu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa.

Z Dembicy o 3 g. 45 m rano,
w Dąbiu o 5 g. 30 m „
z Dąbia o 5 g. 40 m „
w Mielcu o 7 g. 10 m. „
z Mielca o 7 g. 20 m. „
w Baranowie o 10 g. 15 m. przed połud.,
z Baranowa o 10 g. 25 m. „
w Dzikowie o 12 g. 30 m. „

Odchodzi po przybyciu pociągu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 21. Grudnia 1873.

(3905 2–3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 38411. W celu obsadzenia posady sługi w zakładzie chemii patologicznej przy c. k. uniwersytecie w Krakowie, rozpisuje się konkurs do końca Stycznia 1874.

Do powyższej posady jest przywiązaną płaca w rocznej kwocie 240 zł. wraz z dodatkiem aktywaluym w rocznej kwocie 60 zł. Każdoczesny sługa rzeczonego zakładu ma także wolne pomieszkanie w zakładzie.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną zresz ą według przepisów ustawy z d. 12. Lipca 1872 (D. u p. nr. 98) dla wysłużonych i należycie ukwalifikowanych podoficerów — winni wnieść podania swoje przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i wykazać w tych podaniach uzyskaną kwalifikacyę, wiek, dotychczasowe zachowanie się i fizyczne uzdolnienie do pełnienia służby.

Kandydaci, obznajmieni z rzemiosłem stolarskiem lub slusarskiem otrzymają pierwszeństwo przed innymi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. Grudnia 1873.

(3924 2–3) **Konkurs.**

Nr. 3368. Na posadę funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi rządowej dla przestępstw przy c. k. sądzie powiatowym w Zmigrodzie za wynagrodzeniem na teraz w kwocie rocznych 100 złr. a. w. wymierzonem

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania zaopatrzone w dowody dotychczasowego zawodu swego i dokładnej znajomości języków krajowych wnieść do c. k. prokuratoryi państwa w Przemyślu najdalej do 20. stycznia 1874.

Lwów dnia 27. grudnia 1873.

Kaniow Dankowski, Kaniow Bestwiński und Odwiślanie.

Die Entfernung zwischen Bestwin und Biała wird mit 1 Meile festgesezt.

Mit diesen Fussbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes, jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1873

Kundmachung.

Z. 25037. Mit 1. Jänner 1874. wird in dem Marktflecken Lipnica murowana ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung durch die bestehenden täglichen Botenfahrten Muchówka-Zakliczyn, deren Fahrordnung mit Cirkular-Verordnung vom 19. October 1872. Z. 19726. verlautbart worden ist, erhalten wird.

Die Expeditionszeit bei dem Postamte Lipnica murowana beträgt 10 Minuten und wurde bereits in die Beförderungszeit für die Botenfahrt von Muchówka nach Tymowa eingerechnet Es hat demnach die Botenfahrt von Muchówka um IV Uhr 30 M. Früh, und von Tymowa um 8 Uhr 10 M. Abends in Lipnica murowana einzutreffen und innerhalb der vorgeschriebenen Expeditionszeit weiter expedirt zu werden.

Die Entfernung von Lipnica murowana nach Muchówka wird mit $^{6}/_{10}$ Meilen und nach Tymowa mit 1 Meile festgesezt

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Dezember 1873.

Kundmachung

Z. 26231. Vom 1. Jänner 1874. an werden die Botenfahrten zwischen Baranow und Dzikow eingestellt, dagegen die Cariolposten zwischen Dembica und Baranow bis Dzikow ausgedehnt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

Von Dzikow 2 Uhr — M. Nachmittag,
in Baranow 4 „ 5 „ „
von Baranow 4 „ 15 „ „
in Mielec 7 „ 10 „ „
von Mielec 7 „ 20 „ „
in Dąbie 8 „ 50 „ „
von Dąbie 9 „ — „ Abends,
in Dembica 10 „ 45 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Von Dembica 3 Uhr 45 M. Früh,
in Dąbie 5 „ 30 „ „
von Dąbie 5 „ 40 „ „
in Mielec 7 „ 10 „ „
von Mielec 7 „ 20 „ „
in Baranow 10 „ 15 „ VMittags,
von Baranow 10 „ 25 „ „
in Dzikow 12 „ 30 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 21. Dezember 1873.

(3926 2–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 65641. C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem ministerstwem wojny jakoteż i z c. k. ministerstwem skarbu, wyznaczyło na zasadzie §. 31 ces. rozp. o kwaterowaniu wojska z dnia 15. maja 1851 dz. pr. p. l. 124 na czas od pierwszego stycznia do ostatniego grudnia 1874 roku dla obciążonych kwaterunkiem wskutek przechodu c. k. wojska kwotę dwanaście i pięć/dziesiętnych ($12^{5}/_{10}$) cent a w. jako wynagrodzenie c. k. skarbu wojskowego za pożywienie (objad) żołnierza, począwszy od sierzanta i szarży jemu równej aż do najniższych stopni. co się niniejszym w skutek reskryptu c. k. ministerstwa obrony krajowej z 16 grudnia 1873 l. 17413/3343 II do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29. grudnia 1873.

(3927 2–3) **Obwieszczenie.**

Nro. 66.062. W celu wybudowania gmachów dla c. k. akademii technicznej we Lwowie, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową, która się odbędzie na dniu 27. stycznia 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. Namiestnictwie w biórze c. k. Radcy Namiestnictwa Karasińskiego, a to dla rozdania w przedsiębiorstwo robót następujących:

1.) Robót murarskich wraz z przynależnemi do tychże robotami grabarskiemi w kwocie 625.550 złr. 12 ct.

2.) Robót kamieniarskich w kwocie 119.435 złr. 7 ct.

3.) Robót ciesielskich w kwocie 73.062 złr. 93 ct. tudzież zostającą w ścisłym związku z robotą murarską;

4.) części robót stolarskich w kwocie 1.420 złr. 18 ct.

5.) części robót slusarskich, tragarzy żelaznych i przyborów z żelaza lanego w kwocie 31.496 złr. 12 ct.

6.) przybory kamionkowe (t. j. rury z gliny wypalonej) dla kanalizacyi w kwocie 3.265 złr. 85 ct.

Razem w kwocie 854.230 złr. 27. ct.

Oferty mogą być podawane osobno na pojedyńcze działy robót wyżej poszczególnionych, lub też na kilka takowych albo na wszystkie roboty razem, a w miarę tej okoliczności stanowi cenę fiskalną, albo każdą z kwot wyżej podanych, lub tychże ewentualna suma.

Plany powyższych robót, warunki wykonania tychże, spis cen jednostkowych, i kosztorysy sumaryczne, można przeglądać w c. k. Namiestnictwie w biórze technicznem od godziny 8. rano do 2. po południu.

Mających chęć do tego przedsiębiorstwa wzywa się by w terminie oznaczonym wnieśli do c. k. Namiestnictwa swoje oferty, które sporządone być mają podług wzoru podanego w warunkach szczegółowych budowy, i na które w pomienionem biórze udzielane będą blankiety. Oferty któreby nie były wniesione w terminie lub nieułożone podług wzoru podanego, nie będą uwzględnione.

Z komitetu dla c. k budowy akademii technicznej

We Lwowie dnia 29. Grudnia 1873.

(3775 2–3) **Ogłoszenie**

L. 15292. C. k. sąd obwodowy podaje do ogólnej wiadomości, iż na prośbę L. Süssweina z dnia 9. Grudnia 1873 do l. 15292 uchwałą z dnia 10. Grudnia 1873 do l. 15292 przeciw Nachimowi Friedmanowi nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. wydano — a gdy miejsce pobytu Nachima Friedmana nie jest wiadome, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia mu kuratora w osobie adw. Dr. Illasiewicza z substytucyą adw. Dr. Skórskiego, o czem Nachima Friedmana z tym się zawiadamia by ustanowionemu kuratorowi swoje dowody udzielił, albo sobie innego zastępcę obrał, i o tem sąd wcześnie uwiadomił, gdyż inaczej z owej opieszałości wynikające skutki sobie sam przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 10. Grudnia 1873.

(3778 2–3) **Edykt.**

Nr. 3753. C. k. sąd powiat. w Liszkach wzywa Stanisława Poprawę i Franciszka Poprawę niewiadomego pobytu, iżby w ciągu jednego roku od daty niniejszego ogłoszenia względem spadku po ojcu swoim Janie Poprawie, dnia 9. Września 1873 r. w Kaszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym, oświadczenie wnieśli; w przeciwnym razie postępowanie spadkowe dokona się ze spadkobiercami, którzy się dotąd zgłosili, tudzież z kuratorem dla Stanisława i Franciszka Poprawów tymczasowo w osobie Pawła Sochy z Kaszowa ustanowionym.

Liszki, dnia 23. Listopada 1873.

(3756 3–3) **Edykt.**

Nr. 26501. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku c. k. Sądu krajowego z dnia 9. Marca 1869, l. 3873. wyrokiem c. k. Sądu krajowego wyższego z d. 14. Października 1869. l. 7528, na zaspokojenie wierzytelności resztującej wysokiemu skarbowi w kwocie 950 złr. w. a. z procentem po 5% od 24. Lutego 1870. do dnia zapłaty bieżącym i kosztami egzekucyi w kwocie 11 złr. 17 ct., 16 złr. 60 ct., 20 złr. i 30 złr. w. a niemniej kosztami egzekucyi, obecnie w kwocie 27 złr. 97 ct. w. a. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności nr. 295. Dz. I. (464. gm. VI. daw.) w Krakowie położonej, wedle ks. gł. gm. IV. vol. now. 4. pag. 4, n. 7. haer. Kazimierza i Magdaleny Tatarczuchów własnej w trzech terminach, a mianowicie w d. 29. Stycznia 1874. dnia 16. Lutego 1874. i dnia 10. Marca 1874 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, każdą razą o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 17841 złr. w. a. niżej której realność ta w pierwszych trzech terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej 1784 złr. w. a w gotówce lub w obligacyach publicznych państwa austryackiego, obligach indemnizacyjnych galicyjskich, lub listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub Banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami wedle kursu w Gazecie lwowskiej

3. Nabywca złoży $1/3$ część ceny kupna w 30. dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej do depozytu sądowego, zaś dalsze $2/3$ części ceny kupna w 30. dniach po prawomocności tabeli płatniczej, albo do depozytu sądowego, albo w miarę asygnacyi wierzycielom.

4. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, może chęć kupna mający przejrzeć w registraturze c. k. Sądu krajowego.

5. Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Karola Friedlein, Zygmunta Friedlein, Rudolfa Friedlein, Czesława Friedlein, Jana Friedlein, Juliana Friedlein, Anny recte Anieli Friedlein i Samuela Fendlera, niemniej dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby do hipoteki realności powyższej po dniu 2. Października 1873. weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyę dozwalająca i następne uchwały dosyć wcześnie, lub z jakiego bądź powodu zupełnie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Blatteisa, dodając mu zastępcę p. adw. Dr. Kaufmanna, i o tem zawiadamia się ich przez niniejszy edykt.

Kraków 29. Listopada 1873.

(3763 3–3) **Edykt.**

L. 29869. C k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Adama Terlickiego, Jana Dembińskiego, Piotra Dembińskiego, Krystynę z Dembińskich Wilkońską względnie ich spadkobierców, że przeciw nim masa spadkowa Marcina Stanieka, względnie tegoż spadkobiercy Florentyna Forner, Dr. Henryk Staniek, Eugeniusz Staniek i Karol Staniek w Cieszynie wnieśli pozew, w załatwieniu tegoż pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28. Stycznia 1874 o godzinie 10. rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto c. k sąd krajowy w celu zastępowania pozwanych Adama Terlickiego, Jana Dembińskiego, Piotra Dembińskiego, Krystynę z Dembińskich Wilkońską względnie ich spadkobierców jak równie na koszt i niebezpieczeństwo masy spadkowej Marcina Stanieka, względnie tegoż spadkobierców Frorentyny Forner, Dr. Henryka Staniek, Eugeniusza Staniek i Karola Stanieka w Cieszynie tutejszego adw. Dr. Wilkosza z substytucyą adw. Dr. Rosenblatta kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, dnia 28. Listopada 1873.

(3772 3–3) **Edykt.**

Nr. 20513. C k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze, zawiadamia niniejszem Mojżesza Hahn z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Fiszel Adler z Żórawna uzyskał na podstawie prośby praes. 8. Października 1873. l. 15858. i przekazu z daty Stryj dnia 15. Listopada 1869. na 224 złr. w. a. wystawionego, a dnia 18go Grudnia 1870. płatnego — przeciw niemu jako akceptantowi tegoż przekazu uchwałą z dnia 14 Października 1873. l. 15858. nakaz płacenia sumy wekslowej 224 złr. w. a. z pn., Sąd ustanawia tymczasowie dla pozwanego kuratora adwok. kraj. Dr. Witza z zastępstwem adw. kraj. Dr. Ehrlicha na jego koszt i niebezpieczeństwo, doręcza pierwszemu z nich powyż rzeczony nakaz płacenia z odpisem wekslu, oraz wzywa pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi tem pewniej dowody swe kommunikował, lub innego zastępcę sądowi wskazał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 16. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(3774 2 3) **Edykt.**

L. 3947. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do wiadomości, że na d. 5. Lutego 1874 o godz. 10. przed południem odbędzie się w tymże sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 24. w Woli Radziszowskiej w sprawie egzekucyjnej banku kredytowego włościańskiego przeciw Stanisławowi Szczerbak pcto 191 zł. 84 ct. c. s. c., że realność ta na tym terminie niżej ceny szacunkowej 600 zł, sprzedaną będzie i że resztę warunków licytacyi i akt oszacowania w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skawina 9. Grudnia 1873.

(2852 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 300. Wydział Izby adwokatów w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pensyonowany radca sądu krajowego p. Feliks Nowak na mocy uchwały z dnia 24. Września 1873 l. 300 w poczet adwokatów z siedzibą w Krakowie wpisanym został.

Kraków, dnia 24. Września 1873.

(3776 2—3) **Edykt.**

Nro. 67344. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Maryi Chameides lub jej niewiadomym spadkobiercom, że Anna Maria Gliksellio wykreślenie z realności Nr. 442 / 834 1/4 przeciw niej pod dniem 20. listopada 1873 l. 67344 pozew wniesła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego termin do ustnej rozprawy na 5. stycznia 1874 o 10. godzinie rano wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu Maryi Chameides lub spadkobierców nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Semilskiego ze zastępstwem adw. Dr. Horwata kuratorem mianował, z którem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Nniniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lnb innego zastępcę wybrała i o tem sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 29. listopada 1873.

(3777 2—3) **Edykt.**

Nr. 67345. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni. że Anna Marya 1. śl Sietnicka, 2. śl. Glikselli o wykreślenie ze stanu czynnego realności pod l. 442/835 1/4 adnotacyi, że Israel Chamajdes za marnotrawcę uznany został przeciw Israelowi Chamajdes pod dniem 20. Listopada 1873 l. 67345. pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego, termin do ustnej rozprawy na 5. Stycznia 1874. o 10. godzinie rano wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu Israela Chamajdes lub jego spadkobierców nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Semilskiego ze zastępstwem adw. Dr Horwata kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwanego. aby w należytym czasie osobiście stanął. lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem, stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 29. Listopada 1873.

(3773 2—3) **Edykt.**

Nr. 16131. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w myśl §. 2. rozporządzenia Wysokiego c. k. ministerstwa sprawiedliwości z 7. Maja r. 1860. l. 120. dz. u. p. począwszy od dnia 1. Stycznia 1874., c. k. notaryusza p. Rozcisława Piątkiewicza, komisarzem sądowym do czynności w sprawach spadkowych w mieście Tarnopolu i w okręgu powiatu Tarnopolskiego zajść mogących, przez c. k. Sąd obwodowy przeprowadzić się mających w §. 183. lit. a. ustawy notaryalnej z 7. Lutego 1858. wymienionych; c. k. notaryusza p. Aleksandra Wintera z dniem 21. Grudnia r. 1873. od tychże czynności w mieście Tarnopolu i jego powiecie uwalnia się, oraz tenże komisarzem sądowym począwszy od 1. Stycznia r. 1874. do czynności wyż wspomnionych w spadkach w powiatach sądowych Ihrowice, Skałat i Mikulińce zajść mogących przez c. k. Sąd obwodowy przeprowadzić się mających mianuje się.

Tarnopol dnia 10. Grudnia 1873

(3783 2—3) **Edykt.**

Nro. 25.062. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomy z miejsca siedziby i reprezentancyi były dom handlowy H. Delfortrie et R. Romain w Krakowie, iż na podanie de praes. 8. Sierpnia 1873 L 20280. Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie celem uzyskania dłużnej temu bankowi kwoty 1464 złr. a. w. z pn. poleconą została w myśl art. 70. statutów bankowych art. III. min. rozp. z 28. Października 1865 Nr. 110. Dpp. art. 310. ks. i § 47. ustawy kodex handlowy wprowadzającej c. k. not. p. Muczkowskiemu publiczna sprzedaż w jednym dniu, za zgłoszeniem się banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie danych przez były dom hanlowy H Delfortrie et R Roman w zastaw towarów 1 beczkę win rouge premieres côtes D. R. 295, 1 beczkę win Ponnilac D. R 298. 1 beczkę Margaux D. R. 297, 1 beczkę win St. Emition D. R. 299., 1 beczkę Foinchâteau D. R 300 1 beczkę win Chá Latour H. Brion D. R. 301 z tem zastrzeżeniem, że jako minimalna cena wywoławcza ustanowioną ma być przynajmniej cena pokrywająca w zupełności należytość 1464 zł. a. w. strony proszącej z dodatkiem 160 zł. a. w. na koszta i że dla niewiadomego domu handlowego H. Delfortrie et R. Romain ustanowionym został kurator adw. Dr. Lisowski z zastępstwem adw. Dr. Blatteisa, któremu dotyczącą uchwałę doręczono.

Kraków 5. Grudnia 1873.

(3851 2—3) **Edykt**

Nr. 81 J. N. C. k. Izba notaryalna w Złoczowie wzywa wszystkich tych, któ rzyby wedle § 25 ustawy notaryalnej z dnia 25. lipca 1871 nr. 75 Dz. ust. pań. z mocy ich ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie jakichkolwiek pretensyi z kaucyi notaryalnej Tadeusza Zagajewskiego, byłego c. k. notaryusza w Brodach, za czas jego urzędowania w Brodach rościć sobie mogli, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc do Izby notaryalnej w Złoczowie, na wypadek zaś w krótce nastąpić mającego zlania się tejże z Izbą notaryalną we Lwowie — do Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, albowiem w przeciwnym razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye dewinkulacya tej w gotówce złożonej kaucyi notaryalnej i wydanie tejże właścicielowi lub jego prawnabywcom orzeczone zostaną.

Z c. k Izby notaryalnej.

Złoczów. dnia 12. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.